Nr. 71. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. **Kraków, Niedziela 26 Marca 1922.** **Rok XLI**

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopcas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9; Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska ul. Marszałkowska 130; I. Buchweitz, Marszałkowska 120, B. Buchweitz, Fredry 4, T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Sanatorska 19, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. Librod Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkop. agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4, Jankowski-Gradowski, Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „Ingos", Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Epilog sprawy wileńskiej

Kraków, 25 marca.

Z niekłamaną radością i wewnętrznem odczuciem ulgi przyjmie cała Polska ratyfikację przez Sejm ustawodawczy »aktu złączenia« Ziemi wileńskiej z Rzecząpospolitą i następstwo tego aktu: ingres posłów wileńskich do Izby sejmowej. »Post tot discrimina rerum« kończy się taniec zawrotnego koła, który od 2 marca, ku powszechnemu zgorszeniu swoich i obcych, sprawę tę ujął w swe kręgi. I kiedy dzisiaj stajemy u kresu wysiłków i wreszcie po dojrzały sięgamy owoc, mimo woli pytamy: czy nie należało przed dwudziestu dniami zrobić tego, na co, po wielce niesmacznych przetargach i walkach partyjnych, zdobywamy się dzisiaj?

Cała afera z podpisaniem »aktu złączenia« Wileńszczyzny z Rzecząpospolitą wypełni jedną, aczkolwiek nie jedyną, z kart wcale niezaszczytnych dziejów obecnego Sejmu ustawodawczego. Warcholstwo i pieniactwo partyjne, jak w wielu innych wypadkach, święciło i tym razem swoje triumfy. Tylko w tym wypadku zaryzykowano stawkę zbyt wysoką. Wznowienie historycznej unji Litwy z Polską zelektryzowało zbyt silnie serca i umysły polskie. Wyczekiwano uroczystego »aktu złączenia« — jako odżewu z pięknej, Jagiellońskiej przeszłości Polski. Doznano w ostatniej chwili rozczarowania. Niesłychane, potworne samolubstwo zorganizowanych klubów endeckich, wzięło górę nad doniosłością chwili i polską racją stanu. Sprawa, dla której tak podniosły w całej Polsce panował nastrój, nagle utknęła na małodusznej opozycji — wywołując w najmniej sposobnej chwili przesilenie gabinetowe.

Na to, na co się godzą dzisiaj kluby endeckie, mogły zgodzić się przed 20 dniami, oszczędzając Rzeczypospolitej niebywałego skandalu. Ba! Ale w takim razie nie byłoby rozgwaru partyjnego na terenach poczciwej Wileńszczyzny, — i co ważniejsze, nie byłoby przesilenia gabinetowego. A o to przecież chodziło. Sprawa wileńska była zbyt wielką i poważną, aby ją nawet endecki huragan zmieść mógł z powierzchni politycznej. O tem przekonano się niebawem. Ale gabinet Ponikowskiego można było obalić i tego herostratowego czynu dokonano z lekkiem, endeckiem sercem. Przekonano się jednak, że łatwiej gabinet obalić, niż stworzyć drugi. I przy tym wielkim ogniu nie zdołano upiec całej pieczeni partyjnej. Ale jej część przecież przypieczono. Musiano pogodzić się z ponownem powołaniem do życia obalonego gabinetu — ale już bez znienawidzonego i niewygodnego dla endecji ministra Downarowicza. To było »pretium affectionis« łaskawych ustępstw endecji w sprawie wileńskiej, i to trzeba z naciskiem dzisiaj zaznaczyć. Z pustemi rękami nie wyszła tedy endecja z całej imprezy, — ale za to Polska przeżyła 20 dni wielkiego wobec siebie samej i wobec zagranicy upokorzenia.

Ostatecznie polska racja stanu okazała się wyższą i silniejszą od partyjnej małoduszności. Ta racja stanu i wola Wileńszczyzny dzisiaj zwycięża. I ten moment przebija się jasnem światłem przewodniej w dziejach Polski gwiazdy — przez te mroki, które rozsnuły na jej terenie walki partyjne. Bo Wileńszczyzna prosto, uczciwie, zrozumiale i otwarcie powiedziała: chcemy należeć do Polski. A to, co na tej kanwie rozsnuły ręce partyjne: aneksja, czy federacja, to już misterjum antagonizmów partyjnych, na które przyszły historyk wskrzeszonej Polski patrzeć będzie z politowaniem. Bo już najbliższa generacja Polski ze zdumieniem dowie się o paradoksalnych zastrzeżeniach, aby Wileńszczyźnie nie dawano autonomji! A właśnie o ten szkopuł tłuczono sprawę. Gdy polityka rządu Rzeczypospolitej nie chciała odcinać od Wileńszczyzny możliwości rządzenia się, w pewnym zakresie, wedle administracyjnych od reszty Rzeczypospolitej warunków etnograficznych i kulturalnych, a co najważniejsze, otworem chciała trzymać bramy dla porozumienia i zgodnego współżycia tej części Litwy z Litwą kowieńską, — to endecki interes koteryjny bramy te chciał raz na zawsze zatarasować. Ale ten zamach nie udał się endecji. Okazała się przecież za małą i za słabą wobec doniosłości sprawy.

Dodatnim więc i wielce korzystnym epilogiem całej kontrowersji w sprawie wileńskiej jest, że wychodzi ona z niej politycznie silną. A siły tej dodała jej opinja publiczna, która ze zgorszeniem patrzyła na rozgrywające się przez dni 20 przetargi w sprawie dla przyszłości Polski tak doniosłej, a przedstawiającej się od początku zupełnie jasno. Dowodzi to, — w tych ciężkich dla ogółu czasach, — istnienia w społeczeństwie naszem wewnętrznego instynktu politycznego, właściwego narodowi, który nie od wczoraj istnieje i ma tradycje wielkiego, własnego państwa.

Dla tego mamy prawo cieszyć się, że z całej afery zwycięsko wychodzi wielka sprawa Rzeczypospolitej, — a pięknym w dziejach naszych i podniosłym pozostanie dzień, w którym zamknie się akt złączenia z Polską Wileńszczyzny i wkroczenie jej posłów w podwoje Sejmu Rzeczypospolitej.

―――o―――

Uroczyste posiedzenie sejmu w sprawie wileńskiej

Warszawa, 24 marca (PAT). Sejm odbył dziś **uroczyste posiedzenie poświęcone sprawie wileńskiej.** Salę i kuluary przystrojono zielenią, mównicę zaś ozdobiono sztandarem amarantowym z orłem białym, pamiętnym z dni górnośląskich. Wśród powszechnego nastroju otworzył posiedzenie marszałek Trąmpczyński, udzielając głosu sprawozdawcy komisji konstytucyjnej do złożenia ustnego sprawozdania.

PRZEMÓWIENIE SPRAWOZDAWCY.

Sprawozdawca poseł N i e d z i a ł k o w s k i (P. P. S.) odczytał uchwałę, powziętą przez Sejm wileński dnia 20 lutego br. i akt złączenia Ziemi wileńskiej z Polską, dnia 3 marca podpisany przez członków Rady ministrów i delegatów Ziemi wileńskiej, przyczem 10 podpisało do protokółu następujące oświadczenie: »Podpisujemy akt powyższy w przekonaniu, że Sejm Rzeczypospolitej polskiej ustali statut Ziemi wileńskiej zgodnie z wolą ludności tej ziemi wyrażoną w uchwałach Sejmu wileńskiego«. — Sprawozdawca przytacza następnie uchwałę komisji konstytucyjnej w znanem brzmieniu i zaznacza, że Sejm wileński upoważnił zarazem delegację do wejścia w skład Sejmu Rzeczypospolitej polskiej, o ile Sejm ten wyrazi na to swoją zgodę. Komisja konstytucyjna nabrała przekonania, że wobec kończących się prac Sejmu ustawodawczego przeprowadzenie wyborów w Ziemi wileńskiej byłoby niewykonalne. W uwzględnieniu więc, że trudno pozbawić ludność Ziemi wileńskiej przez te kilka miesięcy przedstawicielstwa, komisja proponuje dopuszczenie do Sejmu ustawodawczego 20 członków delegacji Sejmu wileńskiego jako posłów, względnie 20 ich zastępców, jako zastępców posłów.

Sprawozdanie swoje zakończył mówca następującem oświadczeniem: Przyjmując tę uchwałę **Sejm dokona przekreślenia ostatecznego aktów rozbiorów i zjednoczenia wszystkich dzielnic rozdartej przed wiekami Polski** (oklaski). **Wszyscy witamy Ziemię wileńską, wracającą do Rzeczypospolitej ze szczerem sercem i z otwartemi ramionami** (Huczne oklaski).

JEDNOGŁOŚNE UCHWAŁY.

P. S k u l s k i (N. Z. L.) w imieniu większości komisji konstytucyjnej przedstawił do uchwały następującą rezolucję:

»Sejm ustawodawczy wzywa rząd, aby statut Ziemi wileńskiej, który ma być wniesiony do Sejmu, zgodny był z wolą ludności, wyrażoną w uchwałach Sejmu wileńskiego«. Rezolucji tej nie wywołały względy polemiczne, ani brak zaufania do rządu. Mówca zaznacza, że zapowiedź tej rezolucji była ważkim momentem dla osiągnięcia porozumienia, aby rozwiać wszelkie wątpliwości co do poszanowania woli ludności.

Marszałek: Jest wniosek, aby sprawę tę załatwić stosownie do art. 30 regulaminu, przez głosowanie bez dyskusji. **Wniosek ten przyjęto jednomyślnie.**

Taksamo przyjęto jednomyślnie uchwały przedstawione przez komisję konstytucyjną (Gromkie oklaski, głosy: Witamy)!

Marszałek: Do rezolucji p. W i t o s zgłosił poprawkę, aby dodać na końcu słowa: »I interesami Rzeczypospolitej«.

Poseł S k u l s k i: W porozumieniu ze stronnictwami, które tę rezolucję wniosły, zgadzam się na poprawkę posła Witosa.

Rezolucję wraz z poprawką przyjęto **jednogłośnie.**

POSŁOWIE WILEŃSCY ZAJĘLI MIEJSCA W SEJMIE.

Warszawa, 25 marca (Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie Sejmu miało **nadzwyczaj uroczysty charakter.** W ostatniej chwili zdołano usunąć dzielące jeszcze poszczególne kluby różnice co do drobnych szczegółów załatwienia sprawy wileńskiej. **Wszystkie uchwały powzięto jednomyślnie.**

Po powzięciu uchwały co do przyjęcia członków delegacji wileńskiej w poczet posłów Sejmu ustawodawczego na wezwanie marszałka weszła delegacja w pełnej liczbie 20 posłów i zajęła miejsce w środku przejścia. Marszałek Trąmpczyński wygłosił mowę powitalną. Ze strony posłów wileńskich przemówienie wygłosił marszałek Łokucijewski. **Nastrój był niezwykle podniosły i pozostawił głębokie wrażenie na wszystkich obecnych.**

PRZYNALEŻNOŚĆ PARTYJNA POSŁÓW WILEŃSZCZYZNY.

Warszawa, 25 marca (Tel. wł.) Z dniem wczorajszym Sejm nasz powiększył się o 20 posłów. Jeżeli chodzi o przynależność nowych posłów do klubów sejmowych, to sprawa ta przedstawia się następująco: Z. L. N. 3 posłów: Bańkowski, Raczkowski, Zwierzyński; Nar. Zjed. L. 3 posłów: Brzostowski, Czarnowski, Kłyszejko; P. P. S. pos. Zasztowt; »Wyzwolenie« pos. Chomiński; P. S. L. Piast 6 posłów: Krzyżanowski, Kulesza, Mickiewicz Antoni, Milewicz, Uziembło oraz Świechowski, który wszedł w miejsce posła Abramowicza. Pos. Abramowicz (Demokracja) mandat złożył. Rady Ludowe tworzyć będą narazie grupę odrębną złożoną z 5 posłów, a mianowicie Jachiewicza, Lisowskiego, Małowieskiego, Olszańskiego, Szwabowicza i Zalewskiego.

―――

(Dalszy ciąg sprawozdania sejmowego znajduje się na III kolumnie).

LUDNOŚĆ PASA NEUTRALNEGO ZA POLSKĄ.

Wilno, 24 marca (AW). Upoważnieni przedstawiciele pasa neutralnego wysłali na ręce posła francuskiego w Warszawie prośbę, aby **rząd francuski załatwił sprawę pasa neutralnego zgodnie z wolą ludności, chcącej należeć do Polski, oraz aby położył kres napadom i gwałtom partyzantów litewskich.**

Zagadnienia zagranicznej polityki polskiej

Warszawa, 25 marca (Tel. wł.) Wczoraj pod przewodnictwem posła Skulskiego odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych, na którem minister Skirmunt wygłosił expose **w sprawie konferencji bałtyckiej, genueńskiej i bukareszteńskiej.** Na posiedzeniu komisji obecny był także kierownik biura prac przygotowawczych na konferencję genueńską p. Wieniawski.

Przed przemówieniem ministra Skirmunta zgłoszono szereg interpelacyj. Na interpelację posła Skulskiego w sprawie sześciu gmin powiatu brasławskiego, które w roku 1920 w czasie odwrotu bolszewików zostały zajęte przez Łotyszów i dotąd **nie zostały Polsce zwrócone,** minister Skirmunt oświadczył, że sprawa ta podczas konferencji bałtyckiej w Warszawie była omawiana z łotewskim prezydentem ministrów p. Mejerowiczem i należy oczekiwać **polubownego jej załatwienia.**

Drugą interpelację zgłosił pos. P e r l, zapytując, jaki ma cel i znaczenie zamierzona konferencja ryska i jaką potrzebą została wywołana, a następnie czy nie czyni ona wrażenia jakiegoś usprawiedliwiania się z konferencji bałtyckiej w Warszawie przed Rosją. Minister Skirmunt oświadczył, że w przemówieniu ogólnem dotknie tej sprawy.

Na interpelację posła Rataja odpowiada minister, że na nieprzedłożenie Sejmowi umów z Francją wpłynęły przyczyny czysto techniczne. Co do układu z Czechosłowacją to forma jego nie jest zmieniona, **na zwłokę zaś wpłynęła konieczność załatwienia pewnych spraw między innymi sprawy Jaworzyny.**

Poseł Marjan S e y d a w związku z memorjałem nadesłanym Sejmowi w sprawie **gwałtów popełnianych na Polakach przez Niemców po niemieckiej stronie Górnego Śląska** zapytuje jakie rząd zamierza poczynić kroki skuteczne, aby położyć kres tym gwałtom. W odpowiedzi minister Skirmunt oświadcza, że **wszystko już w komisji górnośląskiej przez przedstawicieli rządu polskiego zostało w tej sprawie uczynione.**

Po załatwieniu interpelacyj minister Skirmunt odczytał tekst umowy zawartej w Warszawie na konferencji z państwami bałtyckiemi dając wyjaśnienia co do znaczenia poszczególnych punktów. Umowa ta będzie niebawem ogłoszona w prasie. Nie ogłoszona była ona dotychczas ze względu na obowiązek nasz porozumienia się z państwami bałtyckiemi co do terminu ogłoszenia.

Dalej p. Skirmunt omawiał sprawę **porozumienia z państwami małej ententy, wyniki zjazdu bukareszteńskiego,** który dotyczył głównie traktatów, związanych z zakończeniem okresu wielkiej wojny europejskiej. Przedstawiciele państw reprezentowanych na zjeździe w Bukareszcie w następstwie tego zjazdu zebrali się na konferencji w Belgradzie celem uzgodnienia swoich stanowisk na konferencji genueńskiej i dla ustalenia na tej konferencji wspólnej linji działania. Przytaczając niektóre ustępy z tekstu protokółu belgradzkiego p. minister Skirmunt konkluduje, że wyniki pozytywne tam i na konferencji bałtyckiej zostały osiągnięte. Sprawozdanie z dość długiego protokółu konferencji belgradzkiej zostanie przez ministra spraw zagranicznych dostarczone prasie.

Następnie minister Skirmunt omawiał przygotowania na konferencję genueńską, dotykając głównie momentów politycznych, które jeżeli nie na samej konferencji to przy sposobności zebrania się przedstawicieli wielkich mocarstw w Genui mogą być poruszone.

Po p. Skirmuncie zabrał głos p. W i e n i a w s k i i uzupełnił przemówienie p. Skirmunta, dotyczące konferencji genueńskiej danymi natury ekonomicznej i finansowej.

W końcu posiedzenia poseł Niedziałkowski zwrócił się do p. Skirmunta z zapytaniem o stanowisko Polski wobec Gruzji. W odpowiedzi minister zaznacza, że zasadniczo sprawa ta ma

NAGA DUSZA

(Ciąg dalszy).

I ja jąłem się przypatrywać z wielką i rzeczywiście miłosną ciekawością tej nowej sztuce i ze zdumieniem odkryłem, że właśnie ci najnowsi twórcy, a jeden w drugiego to przeważnie najczystszej wody i gorącego blasku talenty — choćby ich tylko paru wymienić: Tuwim, Lechoń, Iwaszkiewicz, Witlin, cała ta plejada twórców naokoło »Skamandra«. Otóż ze zdumieniem zobaczyłem, że nie byłbym był przed blisko ćwierć wiekiem zaznał większego szczęścia, jak gdybym był już wtedy mógł w mojem »Życiu« krakowskiem pomieszczać ich twory.

I z rozkoszą patrzę na ten nawrót do najczystszych źródeł Duszy, z rozkoszą patrzę na tę wznowioną zaciekłą walkę niewzruszalnego świadectwa zmysłów z intuicyjnem przeświadczeniem, że to świadectwo nic nie jest warte, kłamliwe i złudne, z głębokiem wzruszeniem i gorącą miłością patrzę na tę odwieczną i wciąż jakoby nową walkę między piekielną nawalnicą świata zewnętrznego, wdzierającego się przemocą i przemożnym terrorem do mej duszy, a moją jaźnią, która z wszystkich sił pragnie bronić swej supremacji; r a z po raz dostaje się w sromotną niewolę, znowu zwycięża w przemożnym majestacie, by znowu zapaść w ciężki letarg, z którego czasami dopiero po wiekach całych się budzi.

Nic, a nic w tej nowej sztuce niema nowego — nie znam, raz jeszcze z całym naciskiem powtarzam, jednego tworu rzekomo nowego, któryby w starem »Życiu« mojem nie był doznał jak najgorętszej gościny; w tem »Życiu«, w którem kruszyłem kopję o przedwczesne pierwiosnki dzisiejszego futuryzmu Vincent de Krrab — słyszeliście coś o jego »Kamelijach, Ofelijach?« — natomiast nosi ta rzekomo nowa sztuka wyraźne piętno istotnej wielkiej sztuki.

I z rozkoszą patrzę na tę pogardę tych tak zwanych nowych bojowników z jaką oni patrzą na z e w n ę t r z n o ś ć, pozór, kształt jawny. Cieszy się moje serce na widok tej odwagi, z jaką na pohybel kpinom i drwinkom dążą do tego, by w przeciwstawieniu do impresjonizmu, który daje tylko fragmentaryczne formy — stworzyć styl, a raczej wznowić go na nowo, styl istotnej sztuki, któryby wyrażał jedynie tylko formy integralne, był ekwiwalentem duszy twórczej, uduchowieniem formy bytu, ich symbolicznem wyobrażeniem.

I z miłością patrzę w to żarliwe wsłuchiwanie się w prorocza gędźbę Edgara Poe, który twierdzi, że wszelka pewność jest tylko w marzeniu, w ten nawrót do starego Barkleya, który nie wierzył w nerwy widome, odrzucał wszelką materję, brzydził się tą dotykalną namacalną, przez oczy i uszy wdzierającą się rzeczywistość i nienawidził tych karczemnych zapust zmysłów, a jedynie w bliskości n a g i e g o J a, — niech Bóg broni tego, — które świadczy o fatalnem ubóstwie i przewrotnej kłamliwości moich zmysłów — prawdę uznawał.

I wciąż i wciąż słyszę słowa z »Genezis z Ducha«: Dusza, wyzwalająca się z obręczy rozleniwienia — a rozleniwieniem Duszy była ta bolesna jałowość »Zielonych Baloników« — sama na siebie wali w przerażeniu wybudowane już sklepienia, a duch, ukarany walką sił zewnętrznych i rozbrataniem onych, staje z n o w u przed Panem, a ten bierze go proszącego w ręce swoje, wysłuchuje jego dziecinnych żądań i podług woli nowym kształtem go obdarowuje.

Daleki jestem od bicia w kotły i dęcia w surmy na widok tych dzielnych ofiarników — ale raduje się me serce, że znowu nadszedł ten czas. Duch jął cierpieć w ciasnem więzieniu z perły i djamentu, a niewygodą jego i ciemnotą, ponad wszelką miarę udręczony, znowu staje przed Panem i pokazuje mu mądre i zarazem dziecinne kształty, w których zamieszkać pragnie.

A zaiste aż nadto czasami są te kształty naiwne i dziecinne, niesforne, rozbrykane — zasada deformacji kształtów monstrualnem wyobrażeniem form przestrzennych, czy też czasowych, rozszarpywanie linji tak zwanych rzeczywistych i potworny patos rozjuszonego uczucia nienawiści i wstrętu, jak to często u Tuwima widzimy — przeraża biednego »mydlarza«, ale trzeba w tem widzieć to, co jest istotne: zażarte pragnienie poprawy nędznych ścian, długiem cierpieniem w więziennej swej katordze zrozpaczonej duszy, trzeba w tem dopatrzeć się bohaterskiego usiłowania, by choćby za pomocą monstrualnych deformacyj, najdzikszych pogwałceń proporcyj, niemożliwych dziwolągowych skrótów, rzecz materjalną podnieść do najwyższej abstrakcji, rzucić pyłek piasku na olbrzymi ekran i ukazać go globem, uogólnić, zsyntetyzować rzekomą przypadkowość i ukazać ją odbitą, jaką istotną prawdę, wszystko jedno czy w wypukłem, czy też wklęsłem źwierciadle własnej duszy, w sztuce dokonać samoobjawienia człowieka w człowieku, objawienia tego wszystkiego, co pełń całkowitą mego życia stanowi w głębokich pokładach mej, ze zmysłów wyzwolonej duszy i w sztuce dokonać, wszystko jedno za pomocą jakich środków, uzmysłowienia »widzącej wiary«, wiary w to »widzenie«, które nie dokonuje się za pomocą biednych pięciu zmysłów, ale nieporównanie szlachetniejszego organu od najpotężniejszego Rozumu — to znaczy za pomocą wizyjnej intuicji.

I z miłością patrzę na ten obrazo- i światoburczy pochód tego zwartego hufca świeżych i mocnych talentów — bo we wszystkich ich manifestacjach, w wysiłkach, by świat do góry nogami wywrócić, w tej niesamowitej beztrosce, junackiej c h e ł p l i w o ś c i niemal, z jaką światu całemu i istniejącemu porządkowi rzeczy się przeciwstawiają, widzę tylko tęsamą nieodmienną konieczność i zaranie nowego porządku rzeczy i bezwzględną pewność tego przeobrażenia, którą Słowacki przeczuwał w tych cudownych słowach: »Ilekroć razy duch zaleniwiony w pracy, z drogą twórczości się rozmija, karze go Pan walką sił wnętrznych i rozbrataniem onych. Kiedy słoneczności z siebie wydobyć zaniechał, zmusił go Pan błysnąć ogniem niszczycielem, zamienił ducha w kłąb ognia i zawiesił go na przepaściach«.

I takim kłębem ognia, chaosem, który gwiazdy ma rodzić, wydaje mi się ta rzekoma nowa sztuka — ta męczeńska nowa sztuka, która prawdopodobnie nie zdaje sobie sprawy ze swego męczeńskiego powołania, bo musi niszczyć wszelaki twór, w którym Duch rozleniwiony z drogi postępu wypocząć pragnie i takoż witam w tej nowej sztuce dopust i karę Bożą za lenistwo w »Zielonych Balonikach« — witam w nowej sztuce to wspaniałe rozpalenie się wojny i tej, która do niedawna jeszcze straszyła strwożoną ludzkość końcem świata i tej, która kościelnym modernizmem podmywa epokę Piotrową, i tej, która od jakiegoś dziesiątku lat silnie biedzi się w krwawym trudzie nad ostatecznym wywrotem posad wszelkiego impresjonizmu, chytrego, przebiegłego impresjonizmu, który umie się nawet przyoblec w nimb świetlistej mistyki.

(C. d. n.).

―――o―――

naszą pełną sympatję i w razie wysunięcia jej na konferencji w Genui, znajdzie ona z naszej strony stanowisko życzliwe.

Ze względu na brak czasu i wyjazd p. Skirmunta w niedzielę do Paryża, dyskusji nad expose p. ministra nie wszczęto.

O WOLNOŚĆ GRUZJI.

Warszawa, 24 marca (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu posłowie socjalistyczni zgłosili do laski marszałkowskiej następujący wniosek nagły w sprawie akcji rządu polskiego na rzecz wyzwolenia Gruzji: Sejm wzywa rząd, aby dążył do podniesienia sprawy gruzińskiej na konferencji genueńskiej i dołożył wszelkich starań do takiego załatwienia jej w drodze pokojowej, które pozwoli narodowi gruzińskiemu odzyskać niepodległość państwową.

Walka o wpływy na Wschodzie

Dnia 22 bm. rozpoczęła się w Paryżu tak ważna konferencja wschodnia, w której biorą udział ministrowie spraw zagranicznych Anglji, Francji i Włoch. Wszystkie te trzy państwa przywiązują do tej konferencji ogromną wagę, największą jednakże Anglja. Świadczy o tem fakt, że angielski sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, lord Curzon, zabrał ze sobą do Paryża kilkunastu współpracowników, którzy są pierwszorzędnymi znawcami spraw bliskiego Wschodu. Anglja popełniła w Azji Małej tyle błędów, które już mszczą się na niej, że będzie musiała usilnie pracować, a przedewszystkiem zmienić swoją orjentację wobec Turków, jeżeli chce uniknąć dalszych szkód i naprawić zło.

Zmiana orjentacji angielskiej zaczyna się też dokonywać. Świadczy o tem fakt, że trzej ministrowie zaproponowali Grekom i Turkom **zawarcie rozejmu**. Konferencja wschodnia chce zlikwidować wojnę grecko-turecką, która ciągnie się tak długo dzięki jedynie tej okoliczności, że Greków popierała Anglja. Ale Grecy sprawili Anglikom ciężki zawód. Mieli podbić Azję Małą, oddać to złote jabłko w ręce Anglików i otrzymać w nagrodę Smyrnę. Tymczasem okazało się, że Grecja nawet przy wydatnej pomocy angielskiej nie dorosła do tego zadania, natomiast republika angorska, popierana przez Francję, objawiła siłę, która zadziwiła nawet jej przyjaciół. W drugim roku wojny Grecja zaczęła się wyczerpywać. Turcy nie myśleli wcale o ustępstwach, Anglja zaś spostrzegła, że przeciwko niej coraz to bardziej zwraca się cały świat muzułmański, upatrując we Francji swoją obrończynię i sojuszniczkę.

To było dla Anglji dostatecznym powodem do wycofania się z wojennej imprezy grecko-tureckiej. Konferencja wschodnia w Paryżu ułatwia Anglikom ten upokarzający odwrót, wysyłając do obu stron walczących propozycję zawarcia rozejmu imieniem Anglji, Francji i Włoch. Oczywiście użyto eufemistycznie wyrazu »propozycja«, która jest w rzeczywistości dyktatem. Tu zarówno Grecy jak Turcy mają wybór pomiędzy zawarciem rozejmu, albo zadarciem z trzema najpotężniejszemi w Europie mocarstwami. Oczywiście to drugie byłoby poprostu szaleństwem.

A więc rozpoczyna się **likwidacja wojny**, a zarazem akcja około podziału wpływów w Azji Małej. Nie ulega wątpliwości, że w tej akcji Francja i Włochy pójdą solidarnie, ażeby na Anglji wymusić jak najwięcej. I to jest może największą szkodą, jaką ponosi Anglja w Azji Małej skutkiem swojej polityki, zwróconej przeciwko Turkom i Francuzom. Dyktatura angielska na bliskim Wschodzie jest obecnie mrzonką. Trzeba się podzielić wpływami z Francją i Włochami, trzeba za ustępstwa płacić ustępstwami.

Potężna Anglja może przeboleć tę porażkę, natomiast Grecja srodze zapłaci za swój sen mocarstwowy. Witając konferencję wschodnią artykułem wstępnym, zapowiada »Le Temps« wyraźnie, że **Grecy muszą opuścić całkowicie Azję Małą i okolice Cieśnin.** Polityka grecka, dążąca do podbojów za wszelką cenę, już zbankrutowała, konferencja orzeknie tylko o rozmiarach bankructwa.

Sprawa Jaworzyny

Dwie przyczyny złożyły się na to, że spór o Jaworzynę, który pierwotnie miała załatwić komisja delimitacyjna dla Spisza i Orawy, na mocy umowy polsko-czeskiej z 7 listopada 1921 r., został oddany w ręce specjalnej komisji rzeczoznawców rządowych, a w dalszej perspektywie, w myśl oświadczenia ministra Skirmunta, może być przedmiotem osądu arbitrów, powołanych z grona mężów nauki.

Pierwsza przyczyna, to fakt, że w łonie komisji delimitacyjnej nie doszło do zgody w tej materji i prace utknęły niejako na martwym punkcie.

Ważniejszym powodem była jednak ta okoliczność, że sprawa Jaworzyny przerosła kompetencję tejże komisji, upoważnionej decyzją Rady ambasadorów jedynie do poczynienia drobnych odchyleń od narzuconej linji rozgraniczającej, ze względu na lokalne konieczności gospodarcze. Poprawki graniczne miały za zadanie usunąć krzywdę, jaką linja ambasadorów wyrządziła polskim gminom, Lipnicy Wielkiej na Orawie, oraz wsiom: Jurgów, Rzepisko i Czarnogóra na Spiszu, odcinając je od ich naturalnych warsztatów pracy.

Na Orawie załatwiono kwestję polubownie. Czesi odstąpili 8000 morgów lasów i $^1/_3$ część zabudowań lipnickich (800 mieszkańców), natomiast Polacy oddali im dwie polskie gminy: Głodówkę i Suchągórę ze stacją kolejową, 1400 górali orawskich i 8000 morgów uprawnej roli. Umowę podpisano.

Poważniejsze trudności powstały dopiero na Spiszu. Delegaci czescy oświadczyli, że godzą się zasadniczo na regulację granicy na terytorjum Jaworzyny, w uwzględnieniu lokalnych potrzeb gospodarczych Jurgowa, Rzepiska i Czarnogóry, natomiast kategorycznie odrzucili pretensje polskie do całego obszaru Jaworzyny, zasłaniając się brakiem kompetencji.

Tak z drobnej kwestji lokalnej, zrodził się spór o Jaworzynę, zakrojony na szerszą miarę, oraz wyłonienie osobnej komisji do jego załatwienia. Konieczność sanacji stosunków gospodarczych trzech gmin spiskich, to sprawa zupełnie odrębna od sporu o Jaworzynę. Komisja delimitacyjna może ugodowo załatwić pierwszą sprawę w granicach swej kompetencji, nie przesądzając wcale przez to rezultatu walki o Jaworzynę. Łączenie tych dwóch różnych spraw jest rzeczą błędną.

W akcji polskiej, zmierzającej do zdobycia Jaworzyny, zarysowały się dwie wyraźne linje. Próbowano początkowo przekonać Czechów licznemi argumentami o prawach Polski do tej miejscowości. Inspirowana przez odpowiednie czynniki, prasa polska uderzyła na alarm. Prasa i miarodajne sfery czeskie odpowiedziały kontrargumentami, które w przeważnej mierze nie wytrzymują najsłabszej krytyki. Ustępując pozornie przed naciskiem polskim, zgodzili się Czesi na zawarcie konwencji turystycznej, oświadczyli gotowość zezwolenia na budowę linji kolejowej, wysunęli nawet projekt »condominium« w Jaworzynie. Zastrzegli się jednak kategorycznie przeciw zupełnemu oddaniu Polsce całej Jaworzyny. — Walka na argumenty skończyła się więc zupełnem fiaskiem.

Wówczas zaproponowano oprzeć dyskusję na innej platformie. Polscy delegaci oświadczyli gotowość odstąpienia Czechom za Jaworzynę dwóch gmin polskich na Spiszu: Niedzicy i Kacwina. Na wymianę zgodzili się Czesi, lecz zażądali nadto oddania im dwóch fortun magnackich. Niedzicy Zamku i Falsztyna. Komisja delimitacyjna, która poniosła już raz porażkę na Orawie, cofnęła się wobec wygórowanych pretensyj czeskich. Targi ma prowadzić nowa Komisja jaworzyńska.

Cóż to jest ta Jaworzyna, o którą toczymy tak zacięty bój? Jest to uroczy zakątek górski, przecudna partja Tatr, wielki obszar leśny (17000 morgów), piękna rezydencja letnia pruskiego księcia Hohenlohego, sztuczny zwierzyniec, miejsce myśliwskich rozrywek, a poza tem mała osada urzędniczo-robotnicza, w której w budynkach książęcych, mieszka służba, straż leśna, oficjaliści i urzędnicy (300 dusz).

Polska pragnie zdobyć Jaworzynę, by urządzić tam wielką, wysokogórską stację klimatyczną, któraby odciążyła przeludnione Zakopane, którego urządzenie asanizacyjne pozostawieją wiele do życzenia. Polsce chodzi nadto o zdobycie naturalnej granicy, o zaspokojenie potrzeb turystyki, oraz o odległy cel, a mianowicie ochronę waluty, przed wywozem do badów zagranicznych.

Wszystko to, co podniesiono w obronie Jaworzyny, jest słuszne i chwalebne. Jaworzyna w rękach polskich przedstawia kolosalne walory, które zmarnieją w rękach czeskich. O tę perłę Tatr musimy walczyć niezmordowanie.

Wątpliwości rodzą się przy rozpatrywaniu ceny nabycia. Czesi żądają czterech miejscowości na Spiszu, Polacy już decydują się na oddanie dwóch polskich gmin: Niedzicy i Kacwina, najludniejszych i najbogatszych na całem polskiem Zamagórzu. Na pozór sprawa wymiany tych lub innych gmin, może wydawać się obojętną. Trzeba jednak dobrze znać lokalne warunki. Czesi doskonale wiedzą o tem, że w pozyskaniu Niedzicy, leży klucz do zdobycia całego polskiego Zamagórza, co jest ich ideałem, do którego świadomie dążą. Tylko rozbudowa Niedzicy może stworzyć dla naszego Spisza konieczne centrum życia gospodarczego, którego mu brak, a które do dziś dnia zastępuje mu Stara Wieś, placówka czeskiej propagandy antypolskiej.

Słusznie podnosi ks. Hlinka w »Słowaku«, że milsze mu są dusze braci, niż nagie skały tatrzańskie. Za lasy i skały jaworzyńskie, za fantastyczne możliwości, oddajemy Czechom na zagładę dwa tysiące obywateli polskich. Handlując gminami, sami podkopujemy zaufanie do Polski wśród własnych rodaków, których z tak szeroko otwartemi ramionami staraliśmy się przygarnąć podczas plebiscytu.

Powiedzieliśmy, że Jaworzyna, to fantastyczna możliwość — dodamy — dalekiej przyszłości. Ci, którzy chcą ją zdobyć już dzisiaj za wszelką cenę zapominają, że, aby ta miejscowość stała się tem, czem oni chcą ją mieć, na to trzeba dziesiątek lat pracy, trzeba miljardowych kapitałów, których brak w pustym skarbie polskim, na budowę kolei, dróg, wodociągów, elektrowni, will, pałaców, sanatorjów i t. d., a przedewszystkiem trzeba jeszcze tę Jaworzynę po raz drugi kupić od księcia pruskiego za olbrzymie sumy. Wszyscy ci zwolennicy natychmiastowego nabycia Jaworzyny za wszelką cenę eskontują już dzisiaj przyszłe możliwości, których w tej chwili niema, które dopiero trzeba stworzyć olbrzymim nakładem.

Cóż więc robić? Czy zrezygnować z Jaworzyny? Bynajmniej. Tylko nie spieszyć się, nie dać się porywać hypnozie, fantazjom. Czy zyskamy Jaworzynę teraz, czy za dziesięć lat, w bardziej stosownej chwili, gdy skarb polski będzie pełniejszy, gdy nie będziemy musieli pokrywać bardziej pilnych wydatków na rozbudowę kolei górnośląskich i t. d., to nie zmieni postaci rzeczy. Jaworzyna będzie naszą, jeśli będziemy chcieli. Prawa nasze nie ulegną przedawnieniu, lecz wynarodowionych rodaków już nigdy nie odzyskamy.

Cena za Jaworzynę musi być sprawiedliwą. Za lasy możemy dać Czechom lasy n. p. w Karpatach, lub pieniądze, możemy im poczynić już teraz lub w przyszłości, przy zawieraniu dalszych traktatów handlowych i politycznych, daleko idące ustępstwa. Czesi, którzy posiadają wielką ilość własnych wspaniałych letnisk, wkrótce poznają, że Jaworzyna nie przedstawia dla nich takiej wartości, jak im się to obecnie zdaje, okażą się bardziej skłonni do ustępstw.

O Jaworzynę walczmy, lecz nie płaćmy za nią każdej ceny.

Jerzy Czoponowski
b. komisarz plebiscytowy dla Spisza.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

DO DZISIEJSZEGO NUMERU »NOWEJ REFORMY« dołącza się czeki P. K. O. w Warszawie dla prenumeratorów zamiejscowych.

KRONIKA

Kraków, 25 marca.

NASTĘPNY NUMER »N. REFORMY« z powodu przypadającego dzisiaj uroczystego święta Zwiastowania N. Marji Panny — ukaże się we wtorek rano o zwykłej porze.

ROCZNICA PRZYSIĘGI KOŚCIUSZKOWSKIEJ. Wczoraj, jako w dniu 128 rocznicy przysięgi Kościuszki na Rynku krakowskim, patrjotyczne ręce rodaków złożyły na pamiątkowym kamieniu u wylotu ulicy Szewskiej — wieniec z jedliny z szarfami o barwach narodowych.

POŻEGNANIE MISJI FRANCUSKIEJ. Jak już donosiliśmy, dzisiaj w sobotę o godz. 12 w południe odbędzie się uroczyste zebranie obywatelskie w sali Rady miejskiej celem pożegnania wojskowej misji francuskiej. W zebraniu wezmą udział reprezentanci wszystkich władz rządowych, autonomicznych, wojskowości oraz instytucyj krakowskich. Nadto prezydent miasta, korzystając z chwilowego pobytu w naszem mieście gości japońskich, zaprosił na dzisiejszą uroczystość p. dra Nitobe, japońskiego podsekretarza stanu i jen. sekretarza Ligi Narodów, dra Kusuma, oraz panią Skarward, w towarzystwie b. nadzw. komisarza dla zwalczania epidemji w Polsce, prof. dra Godlewskiego.

POSIEDZENIE MIEJSKIEJ SEKCJI SKARBOWEJ Sekcja skarbowa na posiedzeniu w dniu 23 marca br. uchwaliła szereg wniosków magistratu, sekcji ekonomicznej i szkolnej w sprawie przyznania kredytów dodatkowych w odnośnych działach budżetu miejskiego. Między innemi uchwalono także udzielić Komitetowi parafialnemu w Podgórzu subwencji w kwocie 500.000 marek na sprawienie organów dla kościoła parafialnego w dz. XXII oraz taką subwencję na naprawę pokrycia na kopule św. Piotra. Ponadto uchwaliła sekcja wnioski prezydjum w przedmiocie podwyższenia opłat targowych od koni i wozów oraz w sprawie pożyczki 30.000.000 mk., zaciągniętej w Poczt. Kasie Oszczędności w Warszawie — na pokrycie niedoboru w funduszu wodociągowym.

POSIEDZENIE KOMISJI MIEJSKIEGO MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO im. dra Baranieckiego odbyło się dnia 23 bm. pod przewodnictwem wiceprezydenta Rollego. Na posiedzeniu tem przyjęto do wiadomości sprawozdanie dyrekcji Muzeum na I półrocze roku szkolnego 1921-22 oraz zamknięcie rachunkowe za rok administracyjny 1921; jednocześnie uchwalono projekt budżetu Muzeum na rok 1922. Wkońcu wyrażono jednogłośnie uznanie obecnej dyrekcji za żywotną działalność instytucji.

STAN ZDROWOTNY KRAKOWA. Na posiedzeniu komisji sanitarnej, odbytem w dniu 20 bm., przedstawił naczelny lekarz miejski sprawozdanie sanitarne za 1921 rok i za dwa pierwsze miesiące bieżącego roku. Sprawozdawca zwrócił uwagę na brak dostatecznej ilości dobrej wody w mieście, co nadzwyczaj utrudnia utrzymanie czystości, będącej podstawą zwalczania chorób zakaźnych. Epidemje tyfusu plamistego i czerwonki należy uważać za wygasłe. Liczba wypadków szkarlatyny jest obecnie mała. Tyfus brzuszny najsilniej panował od 35 do 45 tygodnia zeszłego roku, obecnie ilość przypadków znacznie się zmniejszyła.

Nastąpiły sprawozdania z zakładów sanitarnych miejskich, tj. oddziału zakaźnego, Domu izolacyjnego, Zakładu desynfekcyjnego, pracowni chemicznej, pracowni bakterjologicznej i ambulatorjum dentystycznego dla dzieci szkolnych.

Dalej przedstawił naczelny lekarz miejski działalność lekarzy szkolnych i opiekunek szkolnych. W końcu przedstawił działalność Poradni gruźliczej i Komitetu opieki nad niemowlętami w dz. VI, w których to pracach miejski Urząd zdrowia pośrednio bierze udział. Stan spraw sanitarnych wymaga koniecznie reorganizacji, tak biura miejskiego Urzędu zdrowia, jak zakładów będących w zależności od tego urzędu. Chodzi o to, aby zakładom tym wrócić sprawność przedwojenną, a miejskiemu Urzędowi zdrowia dać większą egzekutywę. Naczelny lekarz miejski przedstawił prace już rozpoczęte w kierunku tej reorganizacji. W dyskusji poruszono sprawę ogólnego kierunku przyszłej działalności sanitarnej miejskiej. Przedstawiono wreszcie ze strony budownictwa miejskiego, co uskuteczniono z wypracowanego planu kanalizacji miejskiej, wkońcu uchwalono zwołać wspólne posiedzenie komisji sanitarnej i komisji wodociągowej miejskiej.

PRZYGOTOWANIA PRZEDWYBORCZE P. P. S. W dniach 25 i 26 bm. obradować będzie w Krakowie konferencja obwodowa P. P. S. zachodniej Małopolski przy udziale wszystkich posłów socjalistycznych. Między innemi omawiana będzie sprawa wyborów do przyszłego Sejmu. Referat w sprawie tej wygłosi pos. Daszyński.

ROZDAWNICTWO DEPUTATÓW ROBOTNICZYCH Magistrat podaje do wiadomości, że od poniedziałku 27 bm. do 8 kwietnia br. będą wydawane uprawnionym robotnikom deputaty robotnicze, tytułem zaległych racji za miesiąc listopad 1920, a to po 4 kg. chleba pszenno-żytniego w cenie 63 mk. za 1 kg. Po odbiór asygnat na pobór chleba zgłaszać się mają upoważnieni zastępcy przedsiębiorstw, których personal robotniczy został zakwalifikowany do dodatkowej aprowizacji robotniczej, w biurze Związku »Proletarjat« ul. Lwowska 2 i przedłożyć tam w sposób dotąd praktykowany przepisane poświadczenia pracy i szczegółowe wykazy rozdziału ostatnich deputatów.

O PODWYŻSZENIE PŁAC URZĘDNIKÓW. Z Warszawy telefonują nam: Przedstawiciele zrzeszeń urzędniczych udali się wczoraj do ministra Sieślowicza, jako zastępcy prezydenta ministrów i przedstawili mu szereg postulatów. Między innemi urzędnicy domagają się rewizji ustawy o uposażeniu urzędników stosownie do uchwalonego w dniu 17 bm. wniosku Sejmu oraz o przyznanie 120% dodatku do pensji aż do czasu uregulowania poborów. Minister przyjął delegację życzliwie i zaznaczył, że zasadniczo sprawa uregulowania poborów jest obecnie z powodu nieustalenia waluty, niemożliwa, ze swej strony jednak poprze sprawę poprawy bytu urzędników.

GOSPODARSKIE UTRAPIENIA. Piątek, mający oddawna opinję »ciężkiego dnia«, okazał się wczoraj w Krakowie ciężkim w całej pełni. Zaspy śnieżne tajały gwałtownie i ulice były zalane wodą, która przechodniom dostawała się do obuwia. A trzeba było dużo chodzić, chcąc zaprowiantować się na dwa dni świąteczne. Dobijano się o mięso i płacono ceny, dochodzące do 800 marek za kilogram dobrej wołowiny. O taryfie maksymalnej nikt nie myślał, ani sprzedający, ani kupujący. Nikt się też nie dziwił. Każdy płacił żądaną cenę, i dopiero w domu wybuchał oburzeniem, ale było to już tylko kiwanie palcem w bucie. Masarnie przez cały dzień były przepełnione. Pannom, które ważyły towar, omdlewały ręce, a panie, czekające w ścisku na swoją kolej, bywały bliskie omdlenia. Zasłużyły sobie rzetelnie na dwudniowy wypoczynek.

ZWIASTUNY WIOSNY. Jak nam donoszą z wielu okolic, bociany zawitały już do nas, ale przeliczyły się nieco. Zamiast słońca i budzącej się przyrody, zastały u nas jeszcze zimę, która już wprawdzie dogorywa, ale ma jeszcze dosyć siły, ażeby dokuczyć ludziom i zwierzętom. Bociany siedzą osowiałe na swoich gniazdach i żywią się przeważnie tem, co im gospodarz obejścia wyniesie. Tak dzieje się — jak nam piszą — w klasztorze w Staniątkach.

PODWYŻKA OPŁAT ZA ROBOTY FRYZJERSKIE Cech fryzjerów w Krakowie podwyższył opłaty za roboty fryzjerskie o 50%. Nowy cennik wprowadzono w życie z dniem wczorajszym.

ZE SPORTU. (Slavia (Berno)—Cracovia I). Match ten, budzący w sferach sportowych Krakowa wielkie zainteresowanie, odbędzie się na boisku Cracovii bez względu na pogodę w sobotę 25 i niedzielę 26 bm. Match poprzedzą: w sobotę o godz. 3 po poł. Jutrzenka III—Cracovia III; w niedzielę A. Z. S.—Cracovia II. W celu uniknięcia natłoku przy kasach, otwarte będą one w oba dni od godziny 2 po poł.

ECHA WŁAMANIA DO SORTOWNI LISTÓW. — Przed tygodniem donosiliśmy o sensacyjnem włamaniu do tutejszego urzędu pocztowego Nr 2 na dworcu kolejowym. Sprawcy, jak wiadomo, skradli wówczas wielką ilość listów amerykańskich. Wstępne dochodzenia, przeprowadzone w tej sprawie, mimo wysiłków organów śledczych, zostały bez rezultatu. Obecnie śledztwo w tym kierunku poczyna przybierać realne kształty. I tak w dniu wczorajszym w związku z tą sprawą aresztowała policja na Podgórzu jednego osobnika. Nazwisko aresztowanego z łatwo zrozumiałych względów trzymane jest w ścisłej tajemnicy. Przytrzymany przez policję ów osobnik, jak zdołaliśmy stwierdzić, jest z zawodu ślusarzem.

ZŁODZIEJSKA DWÓJKA I HANDLARZ STARZYZNY. Policja państwowa w Sosnowcu aresztowała przed kilku dniami Antoniego Kleszcza i Helenę Nawrot, znaną parę złodziejską z Krakowa, która dopuściła się kradzieży garderoby i bielizny wartości 800 tysięcy marek na szkodę p. Olszewskiego, właściciela restauracji w Sosnowcu. Skradzione rzeczy sprzedali złodzieje handlarzowi starzyzny Tobiaszowi Polaneckiemu, zamieszkałemu przy ul. Starowiślnej 41, w Krakowie. Podczas rewizji w mieszkaniu handlarza znaleziono przez rzeczy pochodzących z kradzieży w Sosnowcu, również 2 kapy na łóżko, 2 kapy na stół, oraz ogromną ilość bielizny, znaczonej literami J. P. Bieliznę tę, pochodzącą widocznie z kradzieży, zdeponowano w urzędzie policyjnym pod »telegrafem«, gdzie poszkodowany może ją rozpoznać od dnia 27 bm. w godzinach urzędowych.

KRADZIEŻ STRYCHOWA. Onegdaj jacyś niewyśledzeni sprawcy włamali się na strych p. Mieczysława Włodkowskiego przy ul. Grodzkiej 69 i skradli bieliznę wartości 15.000 mk.

WŁAMANIE. Policja aresztowała Stefana Dzika, lat 29, pod zarzutem kradzieży damskiej garderoby, wartości 60.000 mk. i 20.000 mk. gotówką z zamkniętego mieszkania p. Reginy Napieralskiej przy ul. Dietla 48.

CIERPKIE OWOCE. Od dłuższego czasu dopuszczano się kradzieży owoców w magazynie Jana Nowaka przy ul. Siennej 9. Szkoda, jaką poniósł p. Nowak, wynosi ponad 100.000 mk. Onegdaj w nocy p. Nowak zdołał przytrzymać sprawcę tych kradzieży w osobie Ludwika Sowińskiego, lat 30, robotnika monterskiego. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy Sowiński usiłował dostać się do magazynu przez zerwanie skobla.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z KRAK. TOW. CHEMICZNEGO. W poniedziałek, 27 bm. w sali wykładowej III Zakładu chemicznego U. J., ul. Grodzka 53, I p. o godz. 6 w. odbędzie się posiedzenie Oddziału krakowskiego Polskiego Tow. Chemicznego, na którem prof. L. Marchlewski wygłosi odczyt pt. »Z przyczyn w przemyśle angielskim«. Goście mile widziani.

WRAŻENIA Z 7 LAT POBYTU W ROSJI I NA SYBERJI w latach 1915—1921 są tematem odczytu prof. dra Dyboskiego. Odczyt odbędzie się na rzecz repatrjantów w niedzielę 26 bm. o godz. 5½ po poł. w sali Starego Teatru. Bilety nabywać można w dniu odczytu w kasie Starego Teatru od godz. 3 po poł.

ODCZYT na temat »Dzień głosowania w Bytomiu« wygłosi prof. K. Sosnowski dnia 27 bm., tj. w poniedziałek o godz. 7 wieczorem w Muzeum przemysłowem (Smoleńska 9).

MUZYKA KOŚCIELNA. Towarzystwo Oratoryjne wykona w niedzielę, 26 bm. o godz. 10 przed poł. w kościele św. Anny Palestriny: »O Domine Jesu« a capella oraz Gounoda »O Salutaris« z tow. kwintetu. Ponadto kwintet smyczkowy Tow. Orat. wykona Bacha: Preludjum A-mol i Fantazję C-mol. W czasie nabożeństwa zbierane będą składki na fundusz Towarzystwa.

»KILIM POLSKI«. W sobotę, dnia 25 bm. otwartą zostanie w Muzeum przemysłowem wystawa nagrodzonych i nienagrodzonych projektów na kilim, nadesłanych na krótki czas z Warszawy. Konkurs ten urządzony przy pomocy ministerstwa sztuki i kultury, a staraniem Tow. »Kilim Polski« w Warszawie, wydał niezmiernie obfity materjał, który przeglądać można codziennie od godz. 10 do 1 po poł. Wystawa ta w połączeniu z pokazem warsztatów kilimkarskich, wykonanych kilimów i sposobu tkania, stworzy całkowity pogląd na przemysł kilimkarski. Zamknięcie wystawy nastąpi dnia 4 kwietnia br.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B 39). Niedziela 26 bm. Tommy: Humor francuski w historycznym rozwoju z recytacją art. dram. »Bagateli« L. Zbuckiego; wtorek, 28 bm. dr J. Brodzki: Cyprjan Norwid (z recytacją reż. A. Węgierki); środa, 29 bm. Karol Hubert Rostworowski: Stronniczość w życiu społecznem; piątek, 31 bm. ks. prof. Fel. Hortyński: Z najnowszych zagadnień filozoficzno-przyrodniczych (Dwupierwiastkowość materji); sobota, 1 kwietnia prof. Uniw. dr Jerzy Mycielski: Flandrja, Rubens i Polska w dziedzinie malarstwa (z obrazami świetlnemi). Początek o g. 7 w.

WYKŁADY W ZWIĄZKU LITERATÓW (Dom artystów, plac św. Ducha). Jutro (niedziela) dr Adolf Klęsk: »Tajemnice kobiet, a lekarz«. Wtorek, 28 bm. prof. dr Józef Flach: »Bolszewicy« Sieroszewskiego (z powodu warszawskiej premjery). Czwartek, 30 bm. prof. Wal. Ostrowiew: »Księżyc i jego mieszkańcy«. Niedziela 2 kwietnia dr Adolf Klęsk: »Ludzie i zwierzęta w stanie dzikości i oswojenia«. Początek o godzinie 8 wieczór.

Z INSTYTUTU MUZYCZNEGO (ul. św. Anny 2). W niedzielę dnia 26 bm. odbędzie się popis uczniów klasy koncertowej p. Janiny Łady. Początek o godz. 7½ w.

WYNALAZEK ZABEZPIECZAJĄCY LOKALE I KASY OD WŁAMANIA. We wtorek 28 bm. w gmachu Muzeum przemysłowego (ul. Smoleńsk 9, I p.) o godz. 5 po południu odbędzie się demonstracja wynalazku »Surwid«, zabezpieczającego lokale, poszczególne ubikacje oraz kasy od włamania.

Z kraju i ze świata

KONFERENCJA TECHNICZNO-BUDOWLANA. — Donoszą z Warszawy: Wczoraj w ministerstwie robót publicznych odbyła się konferencja przedstawicieli stowarzyszeń technicznych z Krakowa, Poznania, Warszawy, Lwowa w sprawach związanych z odbudową państwa, z budową domów w miastach i wznowieniem przemysłu technicznego.

POŻAR W STAREJ WSI. W dniu 18 bm. po południu z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar we wsi Starawieś, powiatu lubelskiego. Spłonęło doszczętnie 5 osad włościańskich wraz z inwentarzem żywym i martwym. Szkoda wyrządzona przez pożar jest olbrzymia. Śledztwo w toku.

DANINA W WIELKOPOLSCE. Ogólna suma daniny, wpłaconej w byłej dzielnicy pruskiej, przekroczyła na początku bieżącego tygodnia kwotę 7 miljardów marek.

KONIEC STRAJKU W WIELKOPOLSCE. Ag. Wschodnia donosi z Poznania pod datą 24 bm.: Od dnia dzisiejszego kursują znowu tramwaje. Część pracowników tramwajowych, widząc studentów, czyszczących tory tramwajowe, zgłosiła się dobrowolnie do pracy w służbie ruchu, a częściowo i w warsztatach. Dzisiaj reszta pracowników tramwajowych powróciła do pracy. Dzień wczorajszy zdecydował o wyniku strajku, który należy uważać za ukończony. Prawdopodobnie jeszcze dzisiaj odbędzie się konferencja pracodawców z pracownikami w departamencie pracy i opieki społecznej. Na prowincji wracają robotnicy do pracy. Wszędzie panuje spokój. W województwie poznańskiem pod przewodnictwem delegata departamentu pracy i opieki społecznej toczą się rokowania między pracodawcami a robotnikami rolnymi. Rokowania mają przebieg pomyślny. Przyjęcie nowej taryfy nie napotka prawdopodobnie na żadne trudności. Strajk ogólny uważać należy za zażegnany.

ODROCZENIE PROCESU PRZECIW FEDAKOWI. Ze Lwowa telefonują nam: Proces przeciw Fedakowi i towarzyszom, oskarżonym o zamach na Naczelnika państwa i wojewodę Grabowskiego, odbędzie się prawdopodobnie dopiero w maju. Opóźnienie nastąpiło głównie z tego powodu, że okazała się potrzeba przesłuchania Naczelnika państwa, co nastąpi dopiero w dniach najbliższych.

STRAJK ZECERÓW WE LWOWIE. Pertraktacje między pracodawcami a zecerami toczą się w dalszym ciągu. Zecerzy zachowują się wciąż jeszcze opornie wobec propozycyj pracodawców załatwienia sprawy w drodze sądu rozjemczego. Skłaniają się oni raczej ku bezpośrednim pertraktacjom z delegatami gremjum. Jutro w dalszym ciągu toczyć się mają pertraktacje, w których weźmie udział po dwóch delegatów z obu stron. — Istnieje nadzieja, że strajk będzie jutro ukończony. O ileby nie przyszło do porozumienia, sprawa może się odwlec na czas dłuższy, co pociągnęłoby za sobą dość silne komplikacje dla obu stron. Gremjum właścicieli drukarń domaga się sądu rozjemczego.

ARESZTOWANIE WALUCIARZY. Ze Lwowa telefonują nam: Policja aresztowała znanych waluciarzy Sal. Gruenberga i Maksa Jaegendorfa, liczącego dopiero 17 lat. Aresztowanie nastąpiło na dworcu kolejowym w chwili, kiedy wymienieni usiłowali wywieźć ze Lwowa dolary, brylanty, złoto i walizkę ze srebrem. Wartość zakwestjonowanych u Jaegendorfa przedmiotów wartościowych wynosi 180 miljonów marek polskich.

MRÓZ W WILNIE wynosił we środę rano 16 stopni C.

ŚNIEŻYCA NA WOŁYNIU. Telegram z Łucka donosi: Na Wołyniu szaleje huragan śnieżny. W ciągu jednej doby na wszystkich drogach potworzyły się zaspy śnieżne.

W OCZEKIWANIU ZGONU LENINA. Moskiewska »Prawda« donosi, że stan Lenina jest beznadziejny. Rząd sowiecki na nadzwyczajnem posiedzeniu omawiał środki, które trzeba zastosować na wypadek jego śmierci.

MORDERCZY ZAMACH NA OFICERA BELGIJSKIEGO. Z Hamborn telegrafują: W tramwaju, zdążającym do Hamborn, znajdował się porucznik belgijski, nazwiskiem Graf. Na platformie zajęło miejsce kilku młodych ludzi. Nagle jeden z nich otworzył drzwi do wnętrza wozu i strzelił dwa razy do porucznika, poczem wyskoczył z wozu, strzelając jeszcze trzy razy w kierunku swojej ofiary. Porucznik Graf zginął na miejscu. Sprawca umknął. Nad Hamborn zawieszono stan oblężenia.

ZAMACHY W IRLANDJI. Z Belfastu telegrafują: Grupa ośmiu ludzi zamordowała dzisiaj na ulicach Belfastu dwóch urzędników policyjnych. Na bramę kościoła katolickiego rzucono bombę, od wybuchu której odniosły ciężkie rany dwie kobiety.

ETNA WYBUCHA. Z Sycylji donoszą, że wulkan Etna jest czynny od kilku dni.

MIANOWANIE. Zastępca naczelnika stacji na głównym dworcu osobowym w Krakowie p. Władysław Własnowolski został mianowany nadrewidentem kolejowym. P. Własnowolski po rozpadnięciu się Austrji w okresie ruchu organizacyjnego artylerji w Krakowie, za sprawną ekspedycję transportów został już wyróżniony odznaką artyleryjską, zaś w czasie powstania górnośląskiego, za dzielną i wierną służbę Ojczyźnie, otrzymał odznakę i dyplom górnośląski.

DZIENNIK URZĘDOWY WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO w zeszycie za marzec zawiera między innemi: Podział administracyjny państwa polskiego; Odebranie i przywrócenie debitu czasopismom; Drogi wojewódzkie w województwie krakowskiem; Zadania konserwatorów wojewódzkich w sprawach kulturalnych; Przedłużenie terminu opłat szynkarskich; Ulgowy przewóz nasion siewnych, ochrona lasów, wykonywanie ustawy łowieckiej; O niezwalnianiu inwalidów wojennych przy redukcji personalu; W sprawie nadzoru sanitarnego nad hotelami; Szczepienie ochronne od ospy w 1922 r.; Zgłaszanie kandydatów na kursa mleczarskie; W sprawie działalności komisji dla badania cen i zysków w Małopolsce; Orzecznictwa karne w sprawach walki z lichwą, dozór nad kotłami parowemi; koncesje na apteki w Krakowie i wiele innych. Treść całą zestawił przejrzyście referent prasowy województwa red. Edm. Zechenter. »Dziennik urzędowy« nabywać można w Ekonomacie województwa i w Agencji »Ruch« przy ul. Szczepańskiej.

RAUT na dochód »bezpłatnej kuchni szkolnej«, mający się odbyć 26 b. m. w salach »Starego Teatru« (początek o godzinie 8 wieczorem), zapowiada się pod względem artystycznym i towarzyskim świetnie, dzięki zapewnionemu współudziałowi wybitnych sił artystycznych, oraz zapowiedzianym niespodziankom. W ostatniej chwili udało się komitetowi pozyskać współudział znakomitego nadwornego pianisty hiszpańskiego, Pepita-Arioli. Po zaproszenia i bilety zgłaszać się należy do p. mec. Rotweinowej w porze między godziną 3 a 5 po południu, ulica Stolarska 15, II. p.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj z racji święta dwa przedstawienia po południu pierwszy raz po cenach zniżonych sukcesowe »Straszne dzieci« Rostworowskiego w obsadzie premjerowej i ze słowem wstępnem autora, wieczorem »Mizantrop« Moliera, wypełniający widownię do ostatniego miejsca. W niedzielę po południu pierwszy raz na przedstawieniu popołudniowem dana będzie doskonała komedja Kiedrzyńskiego »Czysty interes« z p. Adwentowiczem w kapitalnej kreacji Ordynga, wieczorem »Horsztyński« z pp. Nosarzewską, Kacicką, Białkowskim, Jednowskim, Sosnowskim w rolach głównych.

OPERA I OPERETKA. Dziś w sobotę 25 bm. dwa przedstawienia po poł. »Królowa cyrku«, wieczór »Rigoletto«. W roli Księcia wystąpi dziś znakomity nasz tenor p. Leon Cortilli, który po powrocie z gościnnych występów odniósł już we czwartek wielki sukces w »Tosce«. W roli tytułowej wystąpi p. Kniażnin, a Gildą będzie p. Jefimcowa. W niedzielę 26 bm. po poł. »Amor w śniegu«; wieczorem »Halka« z udziałem najwybitniejszych sił naszej opery.

Z TEATRU »BAGATELA«. Ostatnia nowość »Dom osaczony« grana będzie codziennie przez cały następny tydzień. W sobotę po poł. »Morphium« z pp. Malicką i Węgierką w rolach głównych. W niedzielę po poł. »Topiel« St. Przybyszewskiego. W przygotowaniu »Adam, Ewa i wąż«, komedja w trzech aktach Egera i »Szał« Krzywoszewskiego.

KONCERT ALMY MOODIE, fenomenalnej skrzypaczki, odbędzie się dzisiaj tj. w sobotę 25 bm. Pozostałe bilety są do nabycia od godziny 10—1 w poł. i od 5 wieczór przy kasie w Starym Teatrze.

X KONCERT SYMFONICZNY orkiestry Z. M. P. odbędzie się w niedzielę 26 bm. o godz. 11 przed poł. w wielkiej sali Starego Teatru. W programie: Beethoven: Wielka uwertura »Leonora« Nr III oraz 2 koncerty fortepianowe: Es-dur i C-moll w wykonaniu słynnego pianisty nadwornego i kompozytora Pepito Arrioli i 11-letniej pianistki hiszpańskiej Carmen Osorio. Kilkanaście miejsc wolnych można nabyć jeszcze w firmie Leserkiewicz, oraz w dniu koncertu o godz. 10 rano przy kasie w Starym Teatrze.

MITJA NIKISCH, jeden z najsławniejszych pianistów doby współczesnej wystąpi u nas we środę 29 bm. w Starym Teatrze. Znakomity pianista jest mistrzowskim wykonawcą Liszta, Bacha i Schumanna, gdyż rozporządza miękkiem uderzeniem, poezją interpretacji, tytaniczną siłą i świetną techniką pażową.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 25 bm. po poł.: »Straszne dzieci«, wieczorem »Mizantrop«.
Niedziela, 26 bm. po poł.: »Czysty interes«; wieczorem »Horsztynski«.
Poniedziałek, 27 bm.: »Matka«.
Wtorek, 28 bm.: »Dzieci ziemi«.
Środa, 29 bm.: »Horsztyński«.
Czwartek, 30 bm.: »Matka«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Sobota, 25 bm. po pol.: »Królowa cyrku«; wieczorem »Rigoletto«.
Niedziela, 26 bm. po poł.: »Odmłodzony Adolar«; wieczorem »Halka«.

TEATR »BAGATELA«:

Sobota, 25 bm. po poł.: »Morphium«; wieczorem »Dom osaczony«.
Niedziela, 26 bm. po poł.: »Topiel«; wieczorem »Dom osaczony«.
Poniedziałek, 27 bm.: »Dom osaczony«.
Wtorek, 28 bm.: »Dom osaczony«.
Środa, 29 bm.: »Dom osaczony«.

TEATR »NOWOŚCI«:

Sobota, 25 bm. po poł.: »Krowoderskie zuchy«, wieczorem »Biały mazur«.
Niedziela, 26 bm. popoł.: »Księżniczka foxtrotta«; wieczorem »Krowoderskie zuchy«.

Wprowadzenie do sali obrad i powitanie posłów Wileńszczyzny

Po powzięciu jednogłośnych uchwał przez Sejm, powstał marszałek i dał następujące wezwanie: Upraszam panów sekretarzy, aby wprowadzili posłów Ziemi wileńskiej.

Posłowie wileńscy wchodzą środkiem sali, poprzedzani sekretarzami oraz sztandarem polskim (Długotrwałe oklaski).

Po krótkiem powitaniu posłów, udzielił marszałek Sejmu głosu marszałkowi Sejmu Ziemi wileńskiej Łokuciejewskiemu.

Marszałek Sejmu wileńskiego Łokuciejewski: Wysoki Sejmie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej! Półtora wieku niewoli i ucisków nie były w stanie z serc naszych wyrwać miłości wspólnej Ojczyzny. Po rozbiorach Rzeczypospolitej polskiej ludność Ziemi wileńskiej **brała czynny udział we wszystkich walkach o wolność i niepodległość narodu polskiego.** Gdy wreszcie wybiła godzina sprawiedliwości i naród polski do niepodległego bytu wracał, oczy nasze zwracaliśmy w stronę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, **skąd jedynie wyzwolenie nasze przyjść mogło.** Wiedzieliśmy, że zmartwychwstająca Polska, jeżeli chce być wierną swemu dziejowemu posłannictwu, musiała się upomnieć o swoich odwiecznych nad Wilją, który pomimo jadu niewoli i separatyzmu, zaszczepionego od szeregu pokoleń, nie zapomnieli o wiekach jedności z Polską i poczucia wiernej braterskiej wspólności. **Pamiętamy te dni, entuzjazmu i radości kiedy wojska polskie, prowadzone przez naczelnego wodza Józefa Piłsudskiego przyniosły nam wyzwolenie z jarzma.** Wszystkie powodzenia i niepowodzenia wojska polskiego przeżywaliśmy z drżeniem w sercu. Każda wieść z frontu znajdowała w nas żywy oddźwięk. **Nigdy dla narodu litewskiego nie żywiliśmy nienawiści.** Jasnem jest dla nas, że Rzeczpospolita litewska mogła powstać i utrzymać swoją niepodległość dzięki zwycięstwom wojska polskiego na Wschodzie, a jednocześnie nie możemy zapomnieć, że w dobie niedawnego jeszcze orężem polskiego obecna Litwa współdziałała z wrogami, nie możemy zapomnieć również o losie ludności pasa neutralnego, która nie miała możności jak my wypowiedzenia swojej woli. Możność wypowiedzenia swojej woli zyskaliśmy dzięki czynowi syna naszej ziemi jenerała Żeligowskiego. Sejm wileński w warunkach niczem nieskrępowanej swobody orzekł dnia 20 lutego br., że Ziemia wileńska stanowi bez warunków i zastrzeżeń nierozerwalną część Rzeczypospolitej polskiej. — Dziś składamy przysięgę naszą w ręce Najjaśniejszej Rzeczypospolitej polskiej, wierzymy, że jedność nasza z Rzecząpospolitą da ludności Ziemi wileńskiej upragniony spokój, zniesie tymczasowość, utrwali dobrobyt ludu i przyczyni się do rozwoju kultury i cywilizacji zachodniej. Jesteśmy pewni, że czynniki obce, o ile pragną pokoju na wschodzie, wolę naszą uszanują. **Z całą siłą synowskiego przywiązania idziemy do Polski. Na dawną wypróbowaną drogę jedności państwowej kroczymy.** Rzeczpospolita Polska niech żyje!

Głosy: Niech żyje! (Długotrwałe i burzliwe oklaski).

Marszałek Sejmu Trampczyński wspomniawszy dawne węzły historyczne, które łączyły Polskę z Litwą, a następnie podniósłszy starania Polski porozumienia się z rządem Litwy kowieńskiej, która je udaremniła, stwierdził następnie polskość Ziemi wileńskiej, która za pośrednictwem Sejmu wileńskiego dała świadectwo tej prawdzie. Chwila obecna jest nagrodą za wszystkie cierpienia i ofiary, które poniosła ludność Ziemi wileńskiej.

Po przemówieniu marszałka przerwano posiedzenie.

KONIEC POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa, 24 marca (PAT). Po przerwie, zarządzonej przez marszałka, odbyło się posiedzenie zwyczajne.

Ustawę o uposażeniu profesorów szkół wyższych, tudzież pomocniczych sił naukowych usunięto z porządku dziennego na życzenie rządu, poczem uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu kredyt w kwocie 3 miljardów marek na pomoc dla rolników.

Dalej przyjęto w trzeciem czytaniu nowelę do ustawy o opłatach stemplowych na weksle. Wreszcie rozpoczęto dyskusję nad ustawą o wzbogaceniu się, której nie ukończono.

Następne posiedzenie w środę.

HOŁD ZIEMI WILENSKIEJ DLA NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa, 24 marca (PAT). Marszałek Sejmu wileńskiego Łokuciejewski wysłał do Naczelnika państwa depeszę treści następującej:

Naczelnik państwa, Spała. W dniu ostatecznego złączenia Ziemi wileńskiej z Rzecząpospolitą polską, zasyłamy p. Naczelnikowi wyrazy czci i hołdu w imieniu wracającej do Ojczyzny ludności naszej ziemi.

(—) Antoni Łokuciejewski, marszałek Sejmu wileńskiego.

WYCIECZKA SANITARNA W BARANOWICZACH I KOŁOSOWIE.

Wilno, 24 marca. (PAT). Delegaci konferencji zwiedzili we czwartek urządzenia dla repatrjantów **w Baranowiczach.** Towarzyszył im minister Chodźko i komisarz Grabski, z których ostatni udzielał wyjaśnień. Zwiedzono także szpitale i urządzenia drugiej linji. Wieczorem delegaci wyjechali do Kołosowa, odbiorczo-nadawczego punktu repatrjacyjnego rosyjskiego, **gdzie stwierdzili brak najelementarniejszych urządzeń sanitarnych.** Późnym wieczorem delegaci odjechali do Wilna, gdzie projektowane jest zwiedzenie szpitali, popołudniu zaś wycieczka do Smorgonia, a wieczorem wyjazd do Wołkowyska.

Sprawy górnośląskie

Genewa, 24 marca (PAT). Ag. Havasa. Na polsko-niemieckiej konferencji rozpatrywaną była sprawa **likwidacji dóbr niemieckich** na terytorjach, przyznanych Polsce. Pełnomocnik niemiecki **uznał prawo do likwidacji, ale z pewnemi zastrzeżeniami.** Pełnomocnik polski powołując się na postanowienia traktatu wersalskiego oraz decyzję konferencji ambasadorów stwierdził, że prezydentowi **Calonderowi przysługuje prawo arbitrażu co do całokształtu spraw spornych.** Prezydent Calonder dał wyraz nadziei, że obie strony **dojdą do porozumienia** w przeciwnym razie będzie zmuszony wydać decyzję co do sprawy likwidacji dóbr oraz kompetencji międzynarodowej komisji dla ochrony praw mniejszości.

Zawieszenie broni między Turcją i Grecją

Paryż, 24 marca (PAT). Reprezentanci koalicji wysłali do Konstantynopola i Angory warunki zawieszenia broni między Turcją i Grecją. Obie strony mają cofnąć swoje wysunięte wojska i stworzyć przestrzeń neutralną. Komisja koalicyjna będzie strzegła warunków zawieszenia broni. Zawieszenie broni zawiera **się na trzy miesiące** i automatycznie prolonguje się, gdyby preliminarz pokojowy nie został w tym terminie ukończony. Jeżeli która ze stron wojujących życzy sobie zerwania zawieszenia broni, musi zawiadomić o tem 15 dni naprzód stronę przeciwną oraz koalicję.

Dział ekonomiczny

NIEUZASADNIONY STRAJK W BORYSŁAWIU

Jedna z największych firm borysławskich, produkująca około 500 wagonów ropy miesięcznie (»Premjer«), jest już od dwóch tygodni nieczynną z powodu strajku robotników, którzy, nie zważając na olbrzymie szkody, wyrządzone sobie i przemysłowi, rzucili lekkomyślnie pracę bez rzeczowych do podobnego kroku powodów. Bo oto w następujący sposób przyszło do strajku: Pełniący służbę nocną inżynier Zdziarski wypowiedział pomocnikowi szybowemu, Trybusowi, służbę za to, iż ten spał w hali maszynowej podczas roboty. Kierownictwo kopalni, łagodząc powyższe zarządzenie, pozostawiło Trybusa w służbie, przenosząc go tylko na inną sekcję tejsamej firmy. Podburzeni jednak robotnicy zażądali pozostawienia go na miejscu jego dotychczasowej pracy i wydalenia inżyniera Zdziarskiego, którego przemocą wyprowadzili z kopalni wśród przekleństw i złorzeczeń. Porzucili następnie pracę we wszystkich 60 szybach, pozbawiając zarobków 1.650 ludzi. Dyrektor borysławskich kopalni Towarzystwa »Premjer«, inżynier Bielski, oddał załatwienie incydentu w ręce borysławskiej Izby pracodawców, która postanowiła oddać rozstrzygnięcie całego zatargu sądowi polubownemu, złożonemu z przedstawicieli pracodawców i robotników, którzy się jednak na to nie zgodzili, twierdząc, że już sami wydali w tej sprawie ostateczną decyzję.

Dodać należy, że strajk nie został zorganizowany przez żadną odpowiedzialną korporację, lecz jest tylko samorzutnym odruchem robotników »Premjera«, do których nie przyłączyli się zresztą wszyscy robotnicy, tak, że nawet wśród zawodówki socjalistycznej znaleźli się rozsądnie myślący ludzie, nawołujący do opamiętania, a sekretarz organizacji metalowców, p. Topinek, potępił na ostatnio odbytem w Borysławiu zebraniu ów nieuzasadniony wybuch strajkowy, szkodzący zarówno całemu krajowi, jak i interesom robotników. Również posłowie socjalistyczni odmówili wszelkiej interwencji w sprawie strajku, nie solidaryzując się z metodami walki swoich towarzyszów, którzy wreszcie próbują argumentów teroru. Ostatnio zdemolowali oni lokal »Związku narodowych pracowników naftowych«, którzy nie przyłączyli się do strajku, usiłowali wspomniany lokal podpalić, pięciu zaś w nim obecnych robotników ciężko pobili.

Rzecz dziwna, że nic nie słyszymy o interwencji w tej przykrej aferze ze strony powołanego do tego ministerstwa pracy i opieki społecznej...

* **KONFERENCJA KOLEJOWA WE LWOWIE.** W dniu 28 b. m. rozpocznie się we Lwowie konferencja kolejarzy z udziałem przedstawicieli Polski, Rumunji, Czechosłowacji, Węgier i Austrji. Konferencja ta będzie zajmować się sprawą reformy stosunków kolejowych między powyższemi państwami i ułożeniem letniego rozkładu jazdy.

* **NAPRAWA DRÓG I MOSTÓW.** W komisji robót publicznych oświadczył przedstawiciel rządu, ż odbudowa zniszczonych przez ostatnią powódź mostów we wszystkich województwach kosztować będzie 929 miljonów marek, odbudowa dróg w 11 województwach, z wyjątkiem warszawskiego, wymagać będzie nakładu 275 miljonów marek, a odbudowa dróg powiatowych i gminnych w tychsamych województwach 294 mljonów marek. Minister skarbu natychmiast polecił włączyć do preliminarza na rok 1922 potrzebną na ten cel sumę półtora miljarda marek, przyczem już wyasygnowano okręgowej dyrekcji robót publicznych 490 miljonów tytułem zaliczki.

* **UDZIAŁ POLSKI W ROZDZIALE ZŁOTA BANKU AUSTRO-WĘGIERSKIEGO.** Wobec porozumienia się państw sukcesyjnych z likwidatorami Banku austro-węgierskiego co do ostatecznej likwidacji tego Banku, przystąpiło P. K. K. P. do wysłania do Wiednia wycofanych z obiegu w Polsce koron na sumę 2,739.000 koron, która będzie stanowiła podstawę do udziału Polski przy rozdziale zapasu złota Banku austro-węgierskiego. Transport koron, wysłanych z Polski do Austrji, obejmuje 2.917 skrzyń.

TRAKTAT O POLSKICH ROBOTNIKACH W AUSTRJI. P. A T. donosi z Wiednia: Dnia 16 marca został podpisany układ między rządem polskim a austrjackim w sprawie sezonowej emigracji robotników rolnych z Polski do Austrji. — Z ramienia poselstwa polskiego w Wiedniu podpisał układ dr Stefan Horszowski. Układ normuje pracę robotników, ustala warunki pracy, tudzież zawiera postanowienia, zmierzające do ochrony społecznej robotników.

PODWYŻKA PŁAC NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Telegram z Katowic donosi: Wczoraj zapadła umowa między pracodawcami a urzędnikami w wielkim przemyśle co do podwyżki płac o 27%, a w maju o dalsze 20%. Prócz tego podwyższono dodatki na rodzinę. Doszło także do porozumienia między pracodawcami a związkami zawodowemi robotników w sprawie podwyższenia płac.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Tendencja zniżkowa dla marki niemieckiej utrzymuje się nadal, przy mocnem usposobieniu dla walut i dewiz zachodnich i korony czeskiej. Przekazami na Berlin robiono po kursie słabszym o 1 punkt, koronie Wiedeń nisko stabiej. Transakcje na Nowy York wzmogły się o 50 punktów, przekazy na Pragę o 1 punkt wyżej.

W dziale akcyj przemysłowych sytuacja niezmieniona, nadal bardzo słaby ruch. Zaledwie pięć gatunków w minimalnych obrotach po kursie utrzymanym.

Z akcyj handlowych w obrotach »P. T. H.« oraz »Polski Glob« w żywszem zainteresowaniu zyskujący 100 punktów.

Papiery bankowe bez ruchu, z procentowych nabywano 4½% listy zast. Banku hipot. po 107.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 24 marca 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	850'—	900'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy	625'—	675'—
Powsz. Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	[illegible]	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Polskie Tow. handlowe	625'—	675'—
Transakcja		655'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	225'—	275'—
»Polski Glob«	650'—	750'—
Transakcja	750'—	700'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	4800'—	5100'—
H. Cegielski, fabr. maszyn Poznan	2400'—	2600'—
Transakcja		2475'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1400'—	1600'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.	2000'—	2200'—
Transakcja	2050'—	2100'—
Zakłady amun. »Pocisk«	800'—	900'—
»Automotor« fabryka samoch.	1000'—	1100'—
Transakcja		1050'—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	6800'—	7100'—
Siesząńskie zakłady gornicze	6400'—	6700'—
»Tepego« Tow. dla przeds. górn.	6100'—	6500'—
Polska Nafta	2100'—	2300'—
Transakcja	2200'—	2150'—
»Oikos« I—III	5200'—	5500'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1000'—	1200'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	4700'—	4900'—
»Krakus« zjedn. fab. przetw. wysk.	2400'—	2600'—
Transakcja		2525'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3100'—	3300'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	3950'—	4150'—	3950'—	4150'—
Transakcja				4150'—
Franki francuskie	350'—	365'—	360'—	375'—
Funty szterl.	17000'—	18000'—	17200'—	18200'—
Marki niemieckie	11'75	12'25	12'—	12'50
Transakcja			12'05	12'28
Korony austr.	0'52	0'57	0'52	0'57
Transakcja			0'55	0'55¾
Korony czeskie	71'—	73'—	72'—	74'—
Transakcja				73'25

GIEŁDA WARSZAWSKA. (24 marca). 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli sprzedaż 290, kupno 280, za 100 marek trans. 64'50—68, sprzedaż 65, kupno 62. 5% Warszawy sprzedaż 345, kupno 325, 6% Warszawy z roku 1917 trans. 185, Przezorność trans. 98.

Akcje: Bank dyskontowy 3975, Handlowy 4325—4350—4300, Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie 4950, Bank kredytowy w Warszawie 1—5 emisja 3150—3200, 6 emisja 3000—3100, Bank zachodni 2150 Bank zjedn. ziem polskich 1600, Bank związku spółek zarobkowych w Poznaniu 2700, Kijewski i Ska 5000. Warsz. Tow. fabryk cukru 29.000—28.000—28.500, Drzewny przemysł i handel 1740—1700, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakładów hutn. 22.600—22.200, Lilpop-Rau-Lewenstein 3675. Ostrowieckie zakłady 8300—8275—8300, Rudzki i Ska 2475—2500—2475, Starachowice 5500—5325—5375, Zakłady żyrardowskie 78.000-71.000—72.000, Borkowski 1325. Bracia Jabłkowscy 1400—1425, Polska nafta 2175—2100—2165.

Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 4075—4135—4085, sprzedaż 4105, kupno 4065, marki niemieckie trans. 12'25.

Czeki: Belgja trans. 372'50, Berlin trans. 12'20—11'55 11'65, sprzedaż 11'85 kupno 11'45, Londyn trans. 17.950—18.250, sprzedaż 18.350, kupno 18.150, Nowy York trans. 4160, sprzedaż 4125, kupno 4080, Paryż trans. 375—376, sprzedaż 378, kupno 374, Praga trans 71. Szwajcarja trans. 815—817, sprzedaż 814, kupno 806, Sztokholm trans. 1140. Wiedeń trans. 57'50, sprzedaż 58, kupno 57, czeki: dolary drobne trans. 4100—4060.

GIEŁDA PRASKA. (24 marca). Berlin 15'92½, Warszawa 1'22½—1'42½, marka niemiecka 15'92½, polska 1'22½—1'42½.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (24 marca). Renta majowa 155, austr. renta koronowa 152, renta lutowa 154, węg. renta koronowa 1120, losy tureckie 35.000, priorytety kolei południowej 20.350, Anglobank 18.700, Bankverein 5780, Bodenkredit 11.400, Austr. Zakład kredytowy 6830, Bank depozytowy 3200, Laenderbank 18300 Merkury 4100, Unionbank 5600, Bank obrotowy 2900, Zivnostenska 54.600, Kolej północna 280.000, Lwów-Czerniowce 25.500, Koleje austrjackie 46.700, Kolej południowa 15.200, Alpiny 61.800, Berg und Huetten 120.000, Krupp 45.100, Huta Poldi 53.000, Praskie tow. przem. żel. 138.000, Rima 20.800, Skoda 57.100, Zieleniewski 8850, Fanto 60.000, Gal. Karpaty 119.700, Siersza 9500.

Kursa dewiz: Amsterdam 2853'50, Zagrzeb 22'47, Belgrad 8938, Berlin 2270, Bruksela 632, Budapeszt 8'34½, Chrystjanja 1294, Kopenhaga 1563'75, Londyn 32075, Madryt 1153'75, Medjolan 38170, Nowy York 7544, Paryż 67250, Praga 13452½, Sofja 4945, Sztokholm 195.350, Warszawa 1'82—1'86, Zurych 1468'75, dolary 7494, belgijskie 625'50, bułgarskie 47'45, duńskie 1563'75, angielskie 32475, francuskie 676'50, holenderskie 2850'50, jugosłowiańskie tys. 90.700, włoskie 37770, norweskie 1269, polskie 1'81—1'85, rumuńskie 52'94, szwedzkie 1923'50, szwajcarskie 1453'75, hiszpańskie 1118'75, czeskie 134'40, węgierskie 8'54½.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (24 marca). Berlin 1'48, Holandja 194'10, Nowy York 514, Londyn 22'55, Paryż 46'55, Medjolan 26'25, Bruksela 43'60, Kopenhaga 109'50, Sztokholm 134'50, Chrystjanja 90, Madryt 80, Buenos Aires 187, Praga 9'15, Budapeszt 0'54, Zagrzeb 1'55, Warszawa 0'13, Wiedeń 0'06¾, austr. stempl. 0'07.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na czarnej giełdzie dalsza zniżka marki niemieckiej przy utrzymaniu się kursów innych walut. Płacono dolary 4100, marki niemieckie 12'60, franki francuskie 370, funty szterlingi 18.000, 100 rubli złotych 202.000 mk.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Na czarnej giełdzie płacono za dolary 4140—4160, marki niemieckie 14—14'50, korony czeskie 69'50—70'50, franki francuskie 350—360, funty szterlingi 17.800 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży realności, majątków ziemskich i t. p.

DOM DLA HANDLU I PRZEMYSŁU **WŁADYSŁAWA ROPSKIEGO** W KRAKOWIE, ZWIERZYNIECKA 22

ma do sprzedania następujące objekta:

Folwark 50-morgowy, z murowanym domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczemi oraz kompletnym inwentarzem martwym i żywym, znajdujący się blisko stacji kolejowej, w Małopolsce, sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Willę w śródmieściu, w Krakowie, niedaleko plant, z wolnem pięciopokojowem mieszkaniem, urządzonem z komfortem, obszerną parcelą, zabudowaniami, werandą i ogrodem kwiatowym, sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Kilka mniejszych gospodarstw przy Krakowie i w okolicach, z murowanemi zabudowaniami, inwentarzem martwym i żywym, w cenie od 2 miljonów Mkp., wzwyż sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Budynek fabryczny, piętrowy, obejmujący kilka hal, obszerne podwórze, z garażem i magazynami, położony w bliskości stacji kolejowej handlowego miasta Małopolski, sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Kamienicę II-piętrową, w Krakowie, tuż przy tramwaju, o 18 pokojach, z instalacją wodociągową i elektryczną, oraz wolnem mieszkaniem, w cenie 7,500.000 Mk, sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Sklep galanteryjno - papierowy w większem prowincjonalnem mieście, z zapasem towarów, kompletnie urządzony (Biuro dzienników i trafika) wraz z mieszkaniem, w cenie 5,000.000 Mkp., sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Luksusową willę w klimatycznej okolicy Krakowa, o 6 ubikacjach, z balkonem, werandą i pięknym ogrodem owocowo-warzywnym, oraz wolnem mieszkaniem, w cenie 4,000.000 Mkp., sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Kilka parcel, znajdujących się w Krakowie i peryferji, w bardzo korzystnem położeniu, w cenie od 2 miljonów Mkp. wzwyż, sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Kilka sklepów w Krakowie, w ruchliwych ulicach, dobrze prosperujących, z kompletnem urządzeniem, towarem i mieszkaniami, w cenie począwszy od 800.000 Mkp. wzwyż, sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, ul. Zwierzyniecka 22.

Dom jednopiętrowy, z lokalem handlowym, wolnem mieszkaniem i jednomorgowym ogrodem, wraz z zabudowaniami, w cenie 5 miljonów Mkp., sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Piętrowy dom w śródmieściu przemysłowego miasta na Górnym Śląsku, wraz z urządzoną restauracją, kinem świetnie prosperującem, parcelą i wolnem mieszkaniem, sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Dwa mniejsze domki w okolicach Mielca, z dwumorgowym ogrodem, zabudowaniami gospodarczemi, urządzonym sklepem masarskim i wędzarnią, położone w ruchliwym punkcie, sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, ul. Zwierzyniecka 22.

Fabrykę win owocowych, znajdującą się przy Krakowie, tuż obok stacji kolejowej, z zabudowaniami, magazynem, suszarnią, oraz urządzeniem, przytem ładna willa cała do zamieszkania, wraz z ogrodem, w cenie 12,000.000 Mkp., sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Fabrykę wyrobów betonowych, z budynkiem z żelazo-betonu, z trzechmorgową parcelą, oraz pałacem o 30 pokojach, elektrycznem i gazowem oświetleniem, oraz wodociągami, sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Półpiętrową realność, murowaną, z oficynami, z urządzonym sklepem masarskim, oraz kilkumorgowym gruntem, wraz z zabudowaniami gospodarczemi, sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Domek murowany na przedmieściu Krakowa, ze sklepem i o trzech pokojach mieszkalnych, w całości do objęcia, oraz ogrodem, w cenie 3,500.000 Mkp., sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Trzy domy ze sklepem urządzonym, wolnem mieszkaniem i ogrodem, wraz z pięcioma morgami pszennej ziemi, budynkami, oraz inwentarzem, położone w zachodniej Małopolsce, sprzeda na korzystnych warunkach Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Willę z komfortem, przy rynku powiatowego miasta zachodniej Małopolski, z wolnem mieszkaniem, zabudowaniami i dużym ogrodem, w cenie 9,500.000 Mkp., sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Pierwszorzędną cukiernię połączoną z bazarem cukrowym i pracownią kompletnie urządzoną, obejmującą lokal frontowy, z elektrycznem oświetleniem, oraz mieszkaniem kilkupokojowem, oraz do objęcia, w cenie 6,500.000 Mkp., sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Realność piętrową, znajdującą się przy rynku, w głównej ulicy, o 33 ubikacjach, z obszernem podwórzem, piwnicami, oraz instalacją wodociągową, w cenie Mkp. 10,000.000, sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Lokal handlowy w pryncypalnej ulicy Krakowa, składający się z 5 ubikacyj, narożnik o dwóch wystawach, z urządzeniem i towarem korzennym, oraz mieszkaniem, sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Posiadłość ziemską o obszarze 500 morgów, położoną w odległości niespełna 2 km od kolei, graniczącą z torem kolejowym, z piękną willą, domem mieszkalnym, budynkami gospodarczemi, oraz inwentarzem, w cenie Mkp. 22,000.000 sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

1629

ODDZIAŁY:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 4.

Lwów, plac Marjacki 4.

Lublin, Krakowskie Przedmieście 54.

1630 1 10

Zgubiono dnia 22 b. m. między 5—6 w Rynku głównym, w bliskości sklepu Linoleum i Cerata, torebkę ręczną, skórzaną, obitą srebrną płytką, na której znajdował się monogram R. P. Łaskawy znalazca zechce pieniądze zatrzymać i za wynagrodzeniem 5.000 Mk oddać torebkę, która jest cenną pamiątką do Biura „Uniwersum", Kraków, ul. św. Marka 25, II p. 1658

Kilka tysięcy drążków drewnianych, 70 cm. długości, 22 mm średnicy, kupi „Technikum", Kraków, Czarnowiejska 70. 1642 1 2

Kocioł parowy 15 m² powierzchni ogrzewalnej, 7 atm. kompletny, sprzeda Fabryka obuwia, Kraków, ul. Czarnowiejska l. 70. 1641 1 2

Podporucznik, żonaty, bezdzietny, poszukuje mieszkania z 1 lub 2 pokoi z kuchnią. — Czynsz według umowy. — Zgłoszenia pod **„Podporucznik P. R."** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 1631 1 2

Ostrzega się przed zakupnem torebki ręcznej, skórzanej, obitej płytką srebrną, na której znajduje się złoty monogram R. P. Ewentualna wiadomość zgłosić do Biura „Universum", św. Marka 25. 1656

Dom murowany

z ogrodem lub willę z dużem wolnem mieszkaniem, w Krakowie, kupię. Zgłoszenia przyjmuje „Polonica", Sp. z ogr. odp. w Krakowie, ul. Loretańska l. 8, I p. 1648

Truskawiec Willa Janina

uroczo położona w odosobnionym parku, pod nowym zarządem, poleca piękne i słoneczne pokoje z wykwintną pensją. Zamówienia przyjmuje zarząd „Janiny", Lwów, Zulińskiego 4, II p. 1637 1 5

Kawiarnię z restauracją „Variete", 2 duże sale, 8 pokoi, 2 kuchnie, z całem urządzeniem, na Pomorzu, tanio sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 1596 3 5

Monter młynowy, fachowiec, urządza młyny automatyczne i półautomatyczne, oraz wykonuje wszelkie roboty młyńskie, cylindry, elewatory, wialnie, przyrządy do kamieni. Stus Antoni, Przegorzały 20, p. Zwierzyniec (ad Kraków). 1565 3 4

Pocztówki wielkanocne papiery pod torty, koronki papierowe, serwetki bibułowe, bibuły krepowe i gładkie — poleca **Skład papieru i galanterji MICHAŁ SŁOMIANY Kraków, ul. Sławkowska 24.** 1567 2 5

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 1608 2 10

Konkurencja! Pierwszorzędny Zakład krawiecki przyjmuje wszelkie zamówienia z materjałów własnych, jak i powierzonych. — Cena zamówień od 40.000 do 65.000 Mk, w pierwszorzędnem wykonaniu z doborowych towarów. Na składzie są także ubrania gotowe. Ceny nader przystępne! Henryk Wildstesser, Kraków, Florjańska 39. 1458 2 2

CERATY.

na meble, chodniki i lakiery ceratowe

UBRANIA MĘSKIE I RAGLANY
OBUWIE MĘSKIE I DAMSKIE

z dawnego zakupu, wysprzedaje, dopóki zapas starczy, po cenach fabrycznych:

SZATNIA APROWIZACJI MIAST

Spółka z ogran. odpow.

KRAKÓW, PAŁAC SPISKI. 1647 1 0

„ETERNIT"

Prawdziwy, słynny łupek asbesto-cementowy, patentu Ludwika Hatscheka, wyrabiany z najlepszego asbestu i cementu; najlżejsze pokrycie, jedyne uznane bezsprzecznie za istotnie ogniotrwałe. Dostawy tego bezkonkurencyjnego artykułu podejmuje się w ładunkach wagonowych w każdej ilości i natychmiast jedynie Tow. mat. budowlanych

„HYDRAULIKA"

KRAKÓW — ulica Dunajewskiego L. 7. 1633 1 4

POLSKI BUDULEC

HANDEL DRZEWA I MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH

Spółka z ogr. por. 1627

Kraków, ulica Straszewskiego L. 1

POLECA na nadchodzący sezon dostawę materjałów budowlanych, jak: **cement, cegła, wapno, papa, dachówka, gwoździe, drzewo budowlane, opałowe i t. p.**

POŚREDNICZY we wszystkich transakcjach w zakres budownictwa wchodzących — poleca oraz **ZAKUPUJE** MATERJAŁY BUDOWLANE

Biura Spółki otwarte od godz. 10—11 i 5—6.

Kredensy pokojowe, sypialnie, jadalnie, otomany, do sprzedania: ul. św. Jana l. 13, Zakład tapicerski. 1269 9 9

Stanisław Baran, magazyn instrumentów lekarskich, organizuje obecnie swoje przedsiębiorstwo i otwiera od 1 kwietnia 1922 r. we Lwowie, przy ul. Akademickiej 26. 1509 6 0

Ładny pałacyk z komfortem, ogrodem dużym, sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 1594 2 2

Kamienice ze sklepami, z mieszkaniami, piekarnią, sprzeda i kupi Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 1595 2 5

Cukiernik, obeznany z wypiekiem andrutów i wafli, poszukiwany. Zgłoszenia pod **„Cukiernik"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 1616 2 3

18 beczek smoły czeskiej

destylowanej, jest do sprzedania w całości lub częściowo. Zgłoszenia pod **„Smoła"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 1591 2 2

Protezy, aparaty ortopedyczne i t. p. wyrabia i naprawia szybko i najtaniej Bogdanik, Kraków, Kanonicza 22. 1368 3 5

!NA ŚWIĘTA!

rodzynki, migdały, orzechy włoskie i laskowe, wanilję, mak, marmoladę, śliwy prawdziwe bośniackie, oliwę do jedzenia, korzenie, drożdże, wina i likiery,

poleca hurtownie i detalicznie:

KAZIMIERZ OGORZAŁY

Kraków, ul. Szczepańska 11. Telef. 3604.

Dwurazowa ekspedycja pocztą dziennie! 1657 1 2

Przedsiębiorstwo dla budowy wodociągów, pomp studziennych i ogrzewania centralnego

STANISŁAW RADWANEK

Kraków, ulica Karmelicka L. 25

wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące, jakoteż reparacje w miejscu i na prowincji po cenach przystępnych. 1575 2 4

SWÓJ DO SWEGO PO SWOJE!

Biuro pośrednictwa Twa „ROZWÓJ" w Krakowie Smoleńska 19

ma do sprzedania:

za rozmaite ceny we wszystkich dzielnicach Polski:

majątki ziemskie, **gospodarstwa** rolne, **kamienice, domy, wille** z ogrodami, **hotele, browary, siłę wodną z gruntem** pod fabrykę lub młyn. 1616

TYLKO DLA POLAKÓW CHRZEŚCIJAN!

Fabryka wód mineralnych

SANITAS

Przemyśl, ulica Borelowskiego kupi wagonami wszelkiego rodzaju stare flaszki. 1614 1 2

BILANSE

sporządza i sprawdza, zakłada reorganizuje, ewentualnie prowadzi księgi handlowe: 1639 1 5

BIURO BUCHALTERYJNE

Pierwszej Małopolskiej Spółki rewizyjnej

kierownik: prof. Akad. handl. Dr Lulek

Kraków, ulica Kremerowska L. 8.

Godziny urzędowe: od 3-ciej do 7-mej wieczorem.

MASA FRANCUSKA

do podłóg, wosk. terpentyna, wióra stalowe, oliwa do świecenia, smary i benzyna, spirytus, szczotki różne. Na prowincję wysyła każdą ilość. Dla zakładów i szpitali rabat. — Poleca

T. Mężyk, Kraków, plac Szczepański 8
skład farb, lakierów i pokostu. 1426 2 3

Przystąpię do spółki

do rentownego przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego, z kapitałem 2—3 milj. mkp.

Zgłoszenia pod **„Kapitał"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 1634

Mam lokal sklepowy

z dwiema wystawami. 1635

Szukam fachowca do założenia jakiegoś interesu (nie spożywczego), ewentualnie przyjmę spólnika.

Zgłoszenia pod **„Lokal"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy".

SKŁAD FABRYCZNY

z rampą lub torem przemysłowym, z budynkami lub bez, w Krakowie, względnie w pobliżu, potrzebny natychmiast dla poważnej firmy handlowo-przemysłowej. Możliwe: kupno, dzierżawa albo współudział. 1592 2 2

Zgłoszenia przyjmuje: **Biuro inżynierskie, Kraków, ul. Wolska 3, parter, telef. 1209.**

CERATY **LINOLEUM, KAPY, CHODNIKI,** **DYWANY,** firanki, narzuty, portjery, karnisze, prześcieradła gumowe, **drelichy i materje dla tapicerów** 1610

poleca po cenach fabrycznych najtaniej:

M. Halpern, Kraków, Grodzka 43 wejście od ul. Senackiej **8.**
Sprzedaż hurtowna i detaliczna. — Uwaga na adres.

68 **Firma chrześcijańska** 68

68 ulica Krowoderska L. 68, Kraków **Biuro Bielskiej farbiarni** **R. Perschke**

farbuje w żądanych kolorach trwale i tanio.

68 68

1578 1 3

JAN ROPSKI

BIURO KUPNA I SPRZEDAŻY

w Krakowie, Szewska 5. Tel. 2248.

SPRZEDAŻ — DZIERŻAWA.

Kilka kamienic z wolnemi mieszkaniami, will, folwarków, sklepów z wolnemi mieszkaniami, kilka przedsiębiorstw przemysłowych, lokali fabrycznych, sprzeda Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży realności, majątków ziemskich it.d. Dom dla handlu i przemysłu Jana Ropskiego, w Krakowie, ul. Szewska 5, Tel. 22-48. Transport mebli wykonuje się własnemi wozami meblowemi.

Atelier fotograficzne, bez konkurencji, na prowincji, sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

Kilka młynów parowych i wodnych, w różnych okolicach, okazyjnie sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

Kamienicę z restauracją koło teatru, cena 12,000.000 marek, sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

Willę w Krynicy i w Zakopanem, sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

Dom jednopiętrowy, z wolnem mieszkaniem, w Krakowie, sprzeda za cenę 5 miljonów marek Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

Kino nowowybudowane, wraz z urządzonym hotelem i restauracją, cena 16 miljonów marek, sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

3 domy parterowe z ogrodami i wolnemi mieszkaniami, w Wieliczce, Zagórzu i Żywcu, sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

200 morgów lasu, cena 240.000 Mk za mórg, sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

3 domy parterowe, w Krakowie, z ogrodem i wolnemi mieszkaniami, sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

Kamienicę II-piętrową, z komfortem, solidnie zbudowaną, słoneczną, z wolnem mieszkaniem 5-pokojowem, z komfortem, w Krakowie, przy ul. Karmelickiej, cena 27,000.000 Mk, sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

Sklep bez urządzenia, z mieszkaniem dwupokojowem (kuchnia), umeblowaniem, elektryczność, na prowincji, cena 1,500.000 Mk, sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

Fabrykę mebli koło Krakowa, z dużemi budynkami, fabrycznemi i trzymorgowem polem, z domem mieszkalnym, cena 8 miljonów marek, sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

Kilka tartaków parowych i wodnych, w różnych okolicach, sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5. 1481

Wielką fabrykę (wypalarnię wapna) sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

Kamienicę II-piętrową, słoneczną, z elektrycznością, wolnem mieszkaniem, w pobliżu plant, cena 7,000.000 Mk, sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

Handel śniadankowy w Krakowie, w centrum, sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

Kilkanaście sklepów, realności, majątków leśnych, sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

Kilka małych gospodarstw koło Krakowa, sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

Willę I-piętrową, z komfortem, całą wolną, cena 10,000.000 marek, sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

Kilkanaście hoteli w Poznańskiem, w cenie od 3,000.000 marek, sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

Parcelę 800 sążni, z materjałem budowlanym na willę, przy stacji (ulica Płaszowska) — cena 5,500.000 Mk, sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

Dom murowany, nowy, o 5-ciu ubikacjach, z parcelą 150 sążni, 20 minut od tramwaju, cena 1,000.000 Mk, sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

10 morgów (ogrodzone) w pięknej okolicy Krakowa, z budynkami mieszkalnemi, solidnie zbudowanemi, w tem stawy, park ze staremi drzewami i sad. Dla nowonabywcy wszystko wolne, sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

Sklep kolonialno-spożywczy, z wolnem mieszkaniem, cena 1,800.000 marek, sprzeda Biuro Jan Ropski Szewska 5.

Willę z dwumorgowem polem, obok Krakowa, cena 2,000.000 Mk, sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

Kilkanaście kamienic, sklepów kin, restauracyj i fabryk na Górnym Śląsku, sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

Gospodarstwo 220 morgów, budynki murowane, willa 7 pokoi i kuchnia, inwentarz żywy i martwy nadkompletny, cena 14 miljonów marek, sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

Handel towarów korzennych z restauracją, przy najruchliwszej ulicy Krakowa, z wolnem mieszkaniem (razem 5 ubikacyj) sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

120 morgów ziemi pszennej z materjałem budowlanym pod budynki, sprzeda za cenę 6,500.000 Mk Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

Kilka dzierżaw w Kieleckiem, z kompletnemi inwentarzami i z zasiewami, Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

Sklep spożywczy, urządzony, z wolnem mieszkaniem, cena 1,500.000 Mk, sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

Sklep z urządzeniem i towarem, z wolnem mieszkaniem, na prowincji, cena 800.000 Mk, sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

Koło Sosnowca, realność II-piętrową z trzema sklepami, z wystawami, z wolnem mieszkaniem i sklepem, cena 6 i pół miljona marek, sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

Dzierżawa majątku 332 morgów z żywym inwentarzem, 15 miljonów marek, Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

2 realności parterowe, z ogrodami, przy tramwaju à 3 miljony marek, sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

Sklep spożywczy, z piekarnią i wolnem mieszkaniem, cena 2,000.000 Mk, sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

Kino na prowincji, kompletnie urządzone, cena 3,000.000 Mk sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5. 1607

Znana zaszczytnie od przeszło 20 lat **PAROWA FABRYKA WÓDEK**

SPÓŁKA Z OGR. ODPOW. **ROMANA MARCZYŃSKIEGO** SPÓŁKA Z OGR. ODPOW.

KRAKÓW, PRĄDNIK CZERWONY, trakt warszawski, „Pocieszka" — telefony Nr 77 i 580

poleca: przewyborne, naturalne **nalewki owocowe, rosolisy, likiery, rumy, żytniówki, starki** — po cenach w stosunku do nadzwyczajnej jakości, **bardzo niskich.** 1650 1 2

W sklepie fabrycznym **„Probierni" na Prądniku Czerwonym,** trakt warszawski, za rogatką — korzystne kupno **na butelki** w dowolnej ilości. — Aromatyczny **rum** krajowy już od 1000 Mk za litr.

SKLEP FABRYCZNY prowadzony we własnej administracji.

Zamówienia na hurtowne wysyłki można również uskuteczniać **w Krakowie, ulica Kościuszki L. 25. telefon Nr 77.**

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13 — Rządca Drukarni L. K. Górski.